

# MOJE GIŻYCKO

ISSN 2451-1633

NR 41 / GRUDZIEŃ 2019

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



## ŚWIĄT RADOSNYCH, ŚWIĄT SPOKOJNYCH!

Ho, ho, ho, czy byli Państwo grzeczni? Jeśli tak, to z pewnością w najbliższym czasie nie ominie Was nagroda z rąk jegomościa widocznego na naszym zdjęciu. Przed nami święta, z okazji których wszystkim Czytelnikom „Mojego Giżycka” życzymy zdrowia, radości i wszelkiej pomyślności. W tym magicznym okresie otulajmy się dobrem i życzliwością, zapomnijmy o uprzedzeniach i jak najczęściej po prostu uśmiechajmy się do siebie!

## DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Wiadomo, że raczej nikt nie lubi podwyżek i na każdą taką zapowiedź zawsze patrzymy krytycznie. Ja również przez ostatnich pięć lat starałem się nie zmieniać stawek podatkowych, bo generalnie jestem przeciwnikiem nakładania dodatkowych obciążeń, jeżeli nie ma takiej konieczności. Sytuacja jednak wymusiła rewizję tego poglądu i wręcz natychmiastową reakcję. Spowodowała to wyjątkowa kumulacja wielu czynników. Trzeba jednak zaznaczyć, że nawet po tej dość znaczącej regulacji nie są to stawki maksymalne określone przez Ministra Finansów, a ich wysokość jest niższa lub zbliżona do stawek obowiązujących w okolicznych samorządach. Poza tym została zachowana preferencyjna stawka dla obiektów turystycznych, które z racji specyfiki sezonowości borykają się z utrzymaniem obiektów przez cały rok, ponieważ zapelniane są tylko przez jego część. Podjęta na ostatniej sesji uchwała była projektowana przy uwzględnieniu wszystkich tych kryteriów, aby nie wykraczać poza pewien poziom obciążeń i zachować proinwestycyjny charakter naszego miasta. Kierunek, który gwarantuje wzrost dochodów mieszkańców poprzez obniżenie podatków jest słuszny, jednak ma swój koszt, który musimy uwzględnić.

W wyniku nowych regulacji obniżających wysokość podatków PIT i wcześniej CIT ludziom pozostało więcej pieniędzy, lecz gminy utraciły znaczącą część dochodów, co w przypadku Giżycka zostało oszacowane na około 3 mln zł. Nowe obciążenia związane z oświatą to dodatkowy koszt około 10 mln zł, choć wyjściowo był to rząd nawet 16 mln zł. Oświata jest jednym z priorytetów. W ostatnich latach dużo środków zaangażowaliśmy w poprawę jakości bazy naszych placówek. Powstały nowe boiska, wyremontowane zostały szkoły i przedszkola. Na kolejne lata zaplanowaliśmy dalsze duże inwestycje, ale wraz z rosnącymi nakładami rosną koszty bieżące. Zarówno subwencje, jak i dotacje nie pokrywają wszystkich potrzeb placowych, rośnie również kwota dotacji dla przedszkoli niepublicznych, które są bardzo potrzebne i realizują ważną część zadań gminy. Tutaj więc nie warto szukać głębokich oszczędności.

Od nowego roku wzrośnie także minimalne wynagrodzenie - bezpośredni skutek to około 1 mln złotych. Wspólnie uznaliśmy, że szpital jest najważniejszy, więc na jego ratowanie zarezerwowaliśmy prawie 3 mln. Prawdopodobnie w przyszłym roku wzrosną koszty związane z opłatami za prąd i odpady. Ma to swoje odbicie w budżecie na 2020 r., w którym już zaplanowaliśmy zwiększone wydatki, bo przecież nie wyłączymy prądu w środku roku albo nie zostawimy hałd odpadów, jeżeli rzeczywiście dojdzie do znaczącej podwyżki kosztów w trakcie roku. Uchwała musi być podjęta w roku poprzedzającym, czyli w 2019 i tutaj nie ma zbyt wielkiego manewru...

W projekcie budżetu na 2020 rok wprowadziliśmy bardzo wiele oszczędności i od nich zaczęliśmy prace nad budżetem, jednak przy rosnących kosztach bieżących i utracie dochodów z udziałów w PIT i CIT nie udało się uzyskać zbilansowania. Nie zgodziłem się na redukcję zatrudnienia, traktując to jako ostateczność. Pozostało zatem jedynie zwiększenie dochodów z innych źródeł, a to są głównie podatki. Zwiększenie było konieczne, aby móc jakoś funkcjonować. Przy ustalaniu nowych stawek, które zostały uchwalone w 2013 roku - czyli 6 lat temu w zupełnie innych realiach - kierowaliśmy się przede wszystkim zachowaniem wysokości niższej od maksymalnych określonych przez Ministra Finansów (choć są gminy w okolicy, które takie stawki stosują), utrzymaniem wysokości podatków zbliżonej lub niższej niż w okolicznych gminach, gdzie przedsiębiorcy działają w podobnych warunkach gospodarczych.

Zachowaliśmy także preferencyjne stawki dla obiektów turystycznych.

Należy zatem stwierdzić, że nawet po tej regulacji stawka podatku od nieruchomości nie jest u nas wysoka, a utrzymane preferencje dla branży turystycznej powinny być ocenione raczej pozytywnie. Poza

tym podatek od nieruchomości stanowi koszt przedsiębiorcy i może być w taki sposób rozliczany. Zastrzeżenia budzić może jedynie skokowy charakter regulacji. Z tej perspektywy można ocenić, że brak corocznych podwyżek przez sześć lat okazał się być błędem, ale moim zdaniem można to tak oceniać wyłącznie z dzisiejszej perspektywy. Nie uważam za rozsądne podwyższanie podatków „na wszelki wypadek” i nakładanie przez to nieuzasadnionych obciążeń. Decyzja o podwyższeniu podatków do racjonalnego poziomu (po sześciu latach) jest ze wszech miar słuszna, bo chroni nas przed o wiele dotkliwymi skutkami. Można bowiem zadać sobie pytanie: „co jeżeli nie podatki?”. Oczywiście dalsze, o wiele głębsze cięcia wydatków, które musiałyby się wiązać np. z redukcją zatrudnienia, czyli zwalnianiem ludzi z pracy, znacznym i odczuwalnym ograniczeniem wydatków w najbardziej kosztowych dziedzinach (np. w oświacie) czy konieczność rezygnacji z ratowania szpitala.

Pojawiły się, oczywiście, głosy o zredukowaniu wydatków na tzw. „bezpłatną komunikację” czy miesięcznik „Moje Giżycko” lub rowery miejskie. Wszystkie te postulaty uważam jednak za nieprzemyślane i nietrafione. Komunikacja jest realizowana na podstawie porozumienia z Wójtem Gminy Giżycko z 2007 roku i określa podział kosztów wg schematu: najpierw 50/50, a obecnie 45% (Miasto) / 55% (Gmina). Oszczędności byłyby zatem iluzoryczne, bo dotacje do komunikacji były zawsze (również biletowane), a wprowadzenie odpłatnych przejazdów nie pokryłoby kosztów (a tylko niewielką ich część), a np. konieczność wprowadzenia wydawania biletów i kontroli mogłaby „wchłonąć” oszczędności. W kwestii utrzymania bezpłatnych przejazdów wpłynęła także petycja podpisana przez ponad 600 osób, a w tej sprawie miałem też telefony od osób starszych, zaniepokojonych pogłoskami o rzekomym zamiarze likwidacji tej ważnej - z ich punktu widzenia - sprawy. Padło wręcz stwierdzenie, że „bezpłatna komunikacja uwolniła z domu wiele osób”, bo na taksówki nie było ich stać, zdrowia już nie mają, aby chodzić piechotą, a dzisiaj mogą bez względu na pogodę pojechać np. do lekarza, na zakupy czy odwiedzić cmentarz. Nie mówiąc już o tym, że obecnie z komunikacji korzysta o wiele więcej osób.

Nie jestem zwolennikiem filozofii typu „niech nie będzie niczego”. Miasto musi utrzymywać pewien standard i starać się zaspokajać potrzeby swoich mieszkańców. Jednakże uwzględniając skokowy z konieczności wzrost podatku od nieruchomości, na sesji Rady Miejskiej zadeklarowałem, że obecną podwyżkę dla przedsiębiorców traktuję jako skumulowaną na dwa lata.

**Wojciech Karol Iwaszkiewicz**  
Burmistrz Giżycka





*Drodzy Mieszkańcy Giżycką!*

*Boże Narodzenie jednoczy nas wokół wigilijnego stołu.  
W tym świątecznym czasie bądźmy razem, dzieląc się serdecznością,  
uśmiechem i życzliwością. Nie zapominajmy o tych, którzy potrzebują  
naszej pomocy. Niech w tych dniach nikę nie czuje się osamotniony.  
Wszystkim giżyckim rodzinom życzymy, aby w te Święta, w każdym  
domu, zagościła radosna, ciepła i rodzinna atmosfera.  
Niech pokój, ufność i bliskość wypełnią nasze serca, a Nowy Rok 2020  
przyniósł wszystkim nowe nadzieje, nowe siły i nowe inspiracje.*

*Wszystkiego najlepszego!*

*Przewodniczący Rady Miejskiej*

*dr Robert Kempa*

*Burmistrz Giżycką*

*Wojciech Karol Iwaszkiewicz*

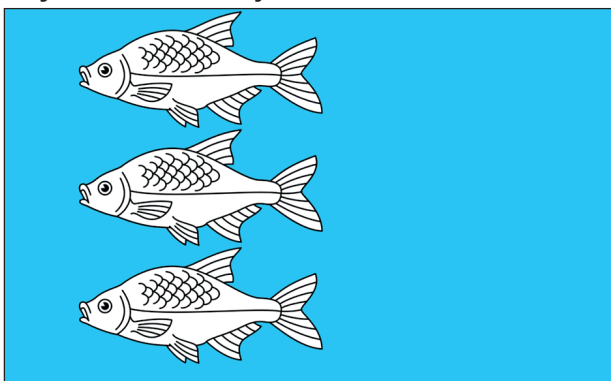


## Czekamy na zatwierdzenie przez wojewodę

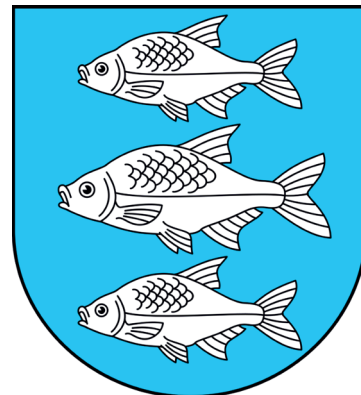
Rada Miejska wydała zgodę na zmiany, które zapowiadaliśmy w październikowym numerze naszego miesięcznika. Chodzi o dostosowanie m.in. flagi i herbu Giżycka do wymogów określonych przez Komisję Heraldyczną przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zmiany dotyczą przede wszystkim grafiki (kształt i kolor ryb) oraz barwy tła herbu i flagi. Z tej ostatniej usunięto także cztery poziome jasne pasy. Uchwała giżyckiej Rady czeka teraz na ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko - Mazurskiego (spodziewane w tym miesiącu). W życie wejdzie dwa tygodnie później. Inicjatorami zmian w symbolach Giżycka byli dwaj lokalni historycy: dr **Robert Kempa** i **Jan Sekta**.

bz



Nowa flaga Giżycka



Nowy herb Giżycka

## Nie wszędzie zaparkujemy za darmo

W przyszłym roku zapłacimy za parkowanie na niektórych drogach publicznych. Rada Miejska – po uzyskaniu pozytywnej opinii Starosty Giżyckiego i Zarządu Dróg Powiatowych – uchwaliła utworzenie dwóch stref płatnego parkowania: całorocznej i sezonowej. Pierwsza obejmie: plac Grunwaldzki oraz ulice: Olsztyńską, Unii Europejskiej, Generała Józefa Zajączka, Kętrzyńskiego i część Warszawskiej (odcinek od skrzyżowania z ul. Dąbrowskiego do pl. Grunwaldzkiego). Natomiast strefa sezonowa funkcjonować będzie tylko w czerwcu, lipcu i sierpniu, a w jej obszarze znajdują się ulice: Żeglarska i Nadbrzeźna (między ul. Olsztyńską i Kolejową). Stawki opłat za pozostawienie auta w strefach płatnego parkowania zostały podzielone na jednorazowe, specjalne (całodzienne i tygodniowe w strefie sezonowej) oraz abonamentowe (m.in. dla posiadaczy Giżyckiej Karty Mieszkańca). I tak np. za 30 minut parkowania w strefie całorocznej w okresie 1 września - 31 maja kierowcy zapłacą złotówkę, za godzinę – 1,50 zł, za drugą godzinę – 1,80 zł, za trzecią – 2 zł, a za czwartą i każdą następną – 1,50 zł. Stawki zmieniają się nieco między 1 czerwca a 31 sierpnia i wyniosą analogicznie: 1 zł, 2 zł, 2,40 zł, 2,80 zł i 2 zł. W strefie sezonowej opłaty ustalono na poziomie 12 zł (całodzienna) i 50 zł (tygodniowa), a opłaty abonamentowe wahają się od 20 (dla właścicieli GKM) do 400 zł (ryczałt za zastrzeżone miejsce parkingowe, np. kopertę).

bz

### OGŁOSZENIA URZĘDU MIEJSKIEGO

Burmistrz Miasta Giżycka informuje, iż zakończono wydawanie zaświadczeń potwierdzających przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności na mocy Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Dla wszystkich dotychczasowych użytkowników wieczystych, którzy zostali właścicielami nieruchomości objętych ww. ustawą, do dnia 30 listopada 2019r. wydano stosowne zaświadczenia. Więcej informacji na ten temat można uzyskać w pokoju nr 215 Urzędu Miejskiego w Giżycku lub pod numerem telefonu 798-613-151.

**Informujemy, że od dnia 1 stycznia 2020 r. przyznawanie, ustalanie wysokości i wypłata dodatków mieszkaniowych oraz energetycznych będzie realizowana w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Giżycku przy ul. Wodociągowej 15.** W ostatnim czasie powyższe zadania realizował Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Giżycku (pok. nr 111).

## WSPIERAMY PARTNERSKIE DUBNO

Trwa coroczna zbiórka darów dla dzieci i żołnierzy z dotkniętego konfliktem zbrojnym Dubna na Ukrainie – partnerskiego miasta Giżycka. W wykazie najpotrzebniejszych rzeczy dla najmłodszych znajdują się m.in. książki, zabawki, słodycze, artykuły piśmiennicze i papiernicze oraz ubrania, a dla żołnierzy – ciepła odzież i okrycia, środki czystości (mydła, płyny, pasta), środki higieniczne (np. pieluchomajtki), koce, ręczniki, sztućce. Organizatorzy zbiórki proszą wyłącznie o rzeczy nowe. Dary można przynosić do 10 grudnia (wtorek). Od poniedziałku do piątku przyjmowane są one w Punkcie Obsługi Klienta w Urzędzie Miejskim (pokój nr 7 na parterze), a w niedzielę (8 grudnia) – w cerkwi greckokatolickiej przy ul. Białostockiej (w godz. 11.15 - 12.30). Dzieci i młodzież mogą również wesprzeć mieszkańców Dubna poprzez wykonanie kartek „Pozdrowienia z Giżycka”. Szczegółowych informacji na temat zbiórki udzielają: **Magdalena Telak** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego (tel. 877/732-41-37) oraz przewodniczący giżyckiego Koła Związku Ukraińców w Polsce **Damian Misztuk** (tel. 515-980-406).

bz

## ŻEGNAMY STARY, WITAMY NOWY

„Kolejny rok z kalendarza spadł” – można by rzec parafrazując słowa przeboju sprzed lat znanej grupy „Bolter”. Powoli żegnamy, Mili Państwo, rok 2019, przygotowując się do powitania następnego dwunastu miesięcy. Część z nas odkorkuje szampana na wspaniałych balach, inni – podczas zapewne nie mniej udanych domówek. A z kim w ostatnią noc tego roku zobaczymy się na pasażu Portowym? Jak co roku w tym właśnie miejscu odbędzie się Miejski Sylwester, na który w imieniu organizatorów zapraszamy 31 grudnia od godz. 23.30. Końcowe minuty starego i pierwsze chwile nowego roku giżycczanom umili zespół „Relax 74”, tuż przed północą życzenia zebranych złoży burmistrz **Wojciech Iwaszkiewicz**, a gdy obie wskazówki zegarów zbiegną się na dwunastce, rozpocznie się pokaz sztucznych ogni. Ze względu na bezpieczeństwo uczestników imprezy na pasażu organizatorzy proszą o nieprzynoszenie własnych fajerwerków oraz szklanych opakowań.

bz

# Szybki rzut oka na miejskie inwestycje

Zakończył się drugi etap remontu ul. Drzymały. W ubiegłym roku pojawiły się tam nowe chodniki, teraz – nowa nawierzchnia jezdni. Trwają prace przy budowie ulicy Róży Wiatrów (między ul. Warszawską a Kolejową), gdzie właśnie powstaje parking. Końca dobiegła natomiast dotowana przez Unię Europejską termomodernizacja kilku budynków komunalnych przy ul. Konarskiego, Wilanowskiej, Warmińskiej i Jeziornej. Roboty, których celem jest m.in. poprawa efektywności energetycznej, prowadzone są jeszcze w Szkole Podstawowej nr 1 i Szkole Podstawowej nr 2.



Fot. Bogusław Zawadzki

Na ulicy Drzymały od niedawna jeździmy po nowym asfalcie



Fot. Bogusław Zawadzki

Trwa drugi etap budowy ulicy Róży Wiatrów



Fot. Bogusław Zawadzki

Budynek przy ul. Konarskiego 19a po termomodernizacji



Fot. Bogusław Zawadzki

Tak wygląda gmach główny SP 1 od strony sali gimnastycznej

## Czerwona kartka dla wykonawcy ronda

„Jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy”. Tak brzmi par. 1 art. 491 kodeksu cywilnego, który z całą pewnością na pamięć zna wykonawca ronda na skrzyżowaniu szosy Obwodowej z ul. Nowowiejską i Świderską w Giżycku. A właściwie: były wykonawca. W listopadzie inwestor, czyli olsztyński oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, podjął bowiem decyzję o „odstąpieniu od niewykonanej części umowy”.

– Wykonawca, mimo dwukrotnego wezwania do zakończenia robót, nie wykonał przedmiotu umowy w wyznaczonym terminie – argumentuje **Karol Głębocki**, rzecznik oddziału GDDKiA w Olsztynie. – Kolejnym etapem będzie inwentaryzacja wykonanych prac, ich odbiór i rozliczenie, po których ogłosimy przetarg na dokończenie prac. Do wykonania pozostało m.in. położenie warstwy ścieralnej, roboty bru-

garskie i montaż barierek. Dodam, że z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy zostanie mu naliczona kara zgodnie z postanowieniami umowy.

Jak długo potrwa inwentaryzacja i kiedy zostanie ogłoszony przetarg? Na te pytania nikt dziś nie zna odpowiedzi. Optymiści twierdzą, że realne jest wznowienie prac przed wakacjami. Przed którymi? – pytają pesymiści. **bz**



Fot. Bogusław Zawadzki

# ŚWIĘTOWALIŚMY W BIELI I CZERWIENI

Złożeniem kwiatów w trzech miejscach uczciliśmy w Giżycku 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W uroczystościach pod Murem Pamięci Narodowej, pomnikiem Bojowników o Polskość Ziemi Mazurskiej oraz pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej i Sybiraków uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, organizacji kombatanckich, wojska i innych służb mundurowych, partii politycznych, szkół. W ramach obchodów listopadowego święta zorganizowano również turniej tenisa stołowego w Szkole Podstawowej nr 1 i Biało - Czerwony Bieg Niepodległości w parku im. Rogera Goemaere'a, a ostatnim akordem uroczystości był Piknik Patriotyczny. Trzygodzinna impreza na placu Piłsudskiego była okazją do zapoznania się ze sprzętem 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, uraczenia podniebienia legendarną wojskową grochówką czy wykazania się talentem wokalnym w karaoke „na polską nutę”.

Bogusław Zawadzki



Fot. Bogusław Zawadzki

Pod Murem Pamięci Narodowej wiązanek złożyli przedstawiciele miejskiego samorządu z burmistrzem Wojciechem Iwaszkiewiczem na czele



Fot. Bogusław Zawadzki

Narodowe Święto Niepodległości uczcili przedstawiciele partii politycznych. Na zdjęciu: delegacja giżyckich struktur SLD przed pomnikiem na placu Grunwaldzkim



Fot. Bogusław Zawadzki

W listopadowych uroczystościach uczestniczyli m.in. członkowie Stowarzyszenia Polskich Dzieci Wojny



Fot. Bogusław Zawadzki

Wystartowali! Na trasie uczestnicy „Biało - Czerwonego Biegu Niepodległości”, upięksszeni proszkami holi



Podczas Pikniku Patriotycznego na placu Piłsudskiego można było sprawdzić swoją wiedzę o Polsce i twierdzy Boyen lub wszem i wobec zaprezentować na scenie nieprzeciętne umiejętności wokalne



Fot. Bogusław Zawadzki

## Nasi seniorzy w warsztatach nad Czosem

Przedstawiciele Giżyckiej Rady Seniorów wzięli udział w dwudniowych warsztatach w Mrągowie, poświęconych planowaniu usług na rzecz starzejącego się społeczeństwa. Warsztaty zostały zorganizowane przez Federację Organizacji Socjalnych „FOSA”, która wyłoniła GRS w konkursie nastawionym na rozwój i zwiększenie aktywności rad seniorów. Nasza Rada została wybrana do projektu jako jedna z pięciu w województwie.



Giżyczanie uczestniczący w listopadowych warsztatach w Mrągowie

Jako kluczowy element wsparcia zarówno Giżycka Rada Seniorów, jak i Burmistrz Giżycka wskazali przygotowanie do wdrożenia usług na rzecz seniorów w oparciu o środki Unii Europejskiej. Do Mrągowa pojechało 10 przedstawicieli GRS: **Krystyna Kralkowska** (przewodnicząca), **Nina Piórkowska**, **Irena Godlewska - Schnell**, **Franciszek Wiśniewski**, **Marian Juchniewicz**, **Elżbieta Zieniewicz**, **Iwona Wieczorek - Arnt**, **Czesława Aptazy**, **Jadwiga Pietnoczko** i **Stanisław Górniak**. Na warsztaty, prowadzone przez prezesa FOSy **Bartłomieja Głuszaka**, zostali zaproszeni również przedstawiciele jednostek pomocy i integracji społecznej: **Ewa Ostrowska** (dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej, jednocześnie opiekun GRS), **Jarosław Borowski** (dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej), **Małgorzata Bogdanowicz** (kierownik Centrum Integracji Społecznej) i **Justyna Barczak** (Powia-

towe Centrum Pomocy Rodzinie). W pracach uczestniczyli również: **Anna Skass** (dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy) i **Maria Popieluch** (prezes Stowarzyszenia na rzecz Chorych z Chorobą Nowotworową „Promyk”). W trakcie spotkania seniorzy wraz z samorządowcami zajęli się zdiagnozowaniem obecnego stanu usług dostępnych dla osób starszych oraz określeniem potrzeb w tym zakresie na przyszłe lata. Zajmowano się nie tylko osobami aktywnymi, ale także chorymi i niesamodzielnymi. Przemyslenia i wnioski były przedmiotem analizy przez Giżycką Radę Seniorów podczas jej sesji w ostatni piątek listopada. W najbliższym czasie w formie dokumentu trafią one do burmistrza Giżycka i innych przedstawicieli lokalnego samorządu. Uczestnicy warsztatów mają przekonanie, że rekomendacje te zostaną wykorzystane przy planowaniu inwestycji, działań, ale także przy pozyskiwaniu środków unijnych.

**Nina Piórkowska (GRS)**  
**Ewa Ostrowska (CPUiIS)**

## SKORZYSTAJ Z POMOCY...

... oferowanej w Punkcie Konsultacyjnym Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej przy ul. Sikorskiego 3b, tel. 87/428-51-63 (dla osób uzależnionych, współuzależnionych, ich rodzin oraz sprawców i ofiar przemocy).

### KOMPLEKSOWA POMOC PRAWNA

\* dla ofiar i sprawców przemocy, w problemach będących następstwem nadużywania alkoholu - poniedziałek w godz. 12.00 - 13.00, środa w godz. 15.00 - 18.00

### POMOC PSYCHOLOGICZNA

\* dla osób uzależnionych od alkoholu, środków psychotropowych, sprawców i ofiar przemocy, konsultacje dla rodziców (problemy wychowawcze) - poniedziałek w godz. 12.00 - 14.00

### KONSULTACJE TERAPEUTYCZNE

\* dla osób uzależnionych i po leczeniu odwykowym - wtorek w godz. 15.00 - 17.00

(konsultacje indywidualne), wtorek w godz. 17.00-19.00 (grupa wsparcia dla rodzin osób uzależnionych), czwartek w godz. 16.00 - 17.00 (konsultacje indywidualne), czwartek w godz. 17.00 - 19.00 (grupa wsparcia dla osób uzależnionych)

### PORADNICTWO PEDAGOGICZNE

\* w zakresie diagnozy dzieci i młodzieży uzależnionych od alkoholu i substancji psychotropowych, pomoc pedagogiczna dla rodziców - wtorek w godz. 15.30 - 17.30

**GIŻYCKI WIECZÓR  
Z PASZPORTEM  
I DOWODEM OSOBISTYM**

**11 GRUDNIA (ŚRODA)**  
**Wydział Spraw Obywatelskich**  
(UM, pokój nr 5, tel. 87/732-41-34)

i

**Punkt Paszportowy**  
(UM, pokój nr 4b, tel. 87/732-41-63)  
**CZYNNY DO GODZ. 20.00**

## „Promyk” z rekordową darowizną

Jeden procent to tak niewiele i tak wiele zarazem. Najlepiej wiedzą o tym ci, którzy w imieniu potrzebujących co roku zabiegają o darowizny w okresie rozliczeń z fiskusem, i ci, którzy te pieniądze później pożytkują. Jedną z takich organizacji jest działające od dziewiętnastu lat Stowarzyszenie na rzecz Chorych z Chorobą Nowotworową „Promyk”, opiekujące się pacjentami z powiatów: giżyckiego i węgorzewskiego.

– W tym roku z jednego procenta za rok ubiegły na nasze konto wpłynęło 149 tysięcy 113 złotych i 48 groszy – informuje **Maria Popieluch**, prezes „Promyka”. – Tak du-

żego wsparcia z darowizn jeszcze nigdy nie mieliśmy. Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom. Wasze dobre serca pomogą nam uzupełnić sprzęt, który przecież stale się zużywa, kupimy także środki dezynfekujące, pokryjemy koszty leków tym, których nie stać na ich wykupienie, zorganizujemy Dzień Dziecka dla naszych małych podopiecznych czy wigilię dla pacjentów.

Kwota prawie 150 tysięcy, oczywiście, cieszy. Ale jednocześnie pokazuje ogromną skalę problemu, który rośnie w alarmującym tempie. Pod koniec listopada opieką domowych hospicjów w Giżycku i Węgorzewie (zatrudniających

22 pracowników) otoczone były aż 462 osoby, w tym 12 dzieci. Prognozy na najbliższe lata nie są, niestety, optymistyczne. Szacuje się, że nowotwory nadal będą jedną z głównych (o ile nie najczęstsza) przyczyn zgonów. **bz**



## Spotkali Małysza, ale tylko czekoladowego

Wiosną tego roku podczas Święta Miast Partnerskich gościliśmy nad Niegocinem przedstawicieli zaprzyjaźnionej Wisły, teraz do miasta Adama Małysza udała się czteroosobowa delegacja Giżycka. Termin rewizyty (22 – 24 listopada) – trzeba przyznać – najlepszy z możliwych, giżycczanom dane było bowiem uczestniczyć w inauguracji Pucharu Świata w skokach narciarskich.

Do dwa razy mniejszej od Giżycka Wisły pojechali: burmistrz **Wojciech Iwaszkiewicz**, radna miejska **Beata Łukaszewicz**, kierownik Biura Promocji i Polityki Społecznej **Małgorzata Kulas - Szyrmer**, a za bezpieczną podróż w obie strony odpowiadał **Andrzej Dębek**, na co dzień „nadworny” kierowca Ratusza.

– W programie wizyty było m.in. zwiedzanie 90-letniej rezydencji Prezydenta RP, którą warto zobaczyć ze względu na zachowane w większości oryginalne wyposażenie i wyjątkowe meble – mówi **Małgorzata Kulas - Szyrmer**. – Odwiedziliśmy, oczywiście, galerię „Sportowe Trofea Adama Małysza”, mieszczącą się obok rodzinnego domu słynnego skoczka. W przyszłości ma ona zostać przeniesiona do centrum miasta, gdyż obecna nie jest w stanie pomieścić wszystkich przedmiotów związanych z karierą najbardziej znanego mieszkańca Wisły. Samego Adama Małysza nie udało się nam, niestety, poznać. Ale w holu Domu Zdrojowego „spotkaliśmy”... figurę naszego mistrza, wykonaną z czekolady w skali 1:1.

Goście z Mazur uczestniczyli także w ceremonii rozdania numerów startowych w Amfiteatrze im. Stanisława Hadyny (podczas której można było zobaczyć najlepszych dziesięciu skoczków w piątkowych kwalifikacjach) i pożegnaniu **Waltera Hofera**, długoletniego dyrektora Pucharu Świata. A w sobotę i niedzielę całą naszą czwórkę nie szczędziła gardeł, skutecznie dopingując „Biało - Czerwonych” w pierwszych w sezonie zmaganiach na skoczni im. Adama Małysza (trzecie miejsca drużyny i **Kamila Stocha**).

– Podczas wizyty rozmawialiśmy także o możliwości wymiany młodzieży – informuje **Małgorzata Kulas - Szyrmer**. – Grupa z Giżycka mogłaby przecież spróbować swoich sił w sportach zimowych, a

młodzież z Wisły podszkoliłaby się w warsztatach żeglarskich w porcie „Ekomarina” i Miejskiej Bazie Sportów Wodnych. Poza tym bez specjalnych nakładów finansowych możliwa jest współpraca w zakresie promocji naszych miast. Materiały promujące Giżycko, naszą ofertę rekreacyjną, twierdzą Boyen i inne ciekawe obiekty mogą być dostępne w Wiśle, a ich atrakcje – u nas. W przyszłym roku nasze Biuro Promocji i Polityki Społecznej planuje wykonanie mobilnej wystawy zdjęć ciekawych miejsc, imprez i obiektów, która odwiedziłaby Wisłę oraz inne nasze miasta partnerskie i zaprzyjaźnione: Grodzisk Mazowiecki, Dubno, Kwerfurt, Troki, Varenę i Druskienniki. **Bogusław Zawadzki**



Fot. Archiwum prywatne

Kibice z Mazur na trybunach skoczni w Wiśle - Malince. Na skoczków czekają (od lewej): Małgorzata Kulas - Szyrmer, Wojciech Iwaszkiewicz, Beata Łukaszewicz i Andrzej Dębek

## MOPROWCY DOCENIENI

Prezydent RP **Andrzej Duda** – na wniosek wojewody warmińsko - mazurskiego **Artura Chojeckiego** – uhonorował ratowników MOPR Krzyżami Zasługi za działalność na rzecz Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Wśród wyróżnionych znalazło się ośmioro giżycczan. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono **Dariusza Lumę** i **Radosława Wiśniewskiego**, a Brązowy Krzyż Zasługi odebrali: **Jarosław Sroka**, **Urszula Dylewska**, **Karol Dylewski**, **Tomasz Kurowicki**, **Mateusz Pawelec** i **Mariusz Raubo**.

bz



Fot. Archiwum MOPR

Podczas uroczystości w Olsztynie Krzyże Zasługi MOPR-owcom wręczył wojewoda Artur Chojecki

## Brygada bez generała

Gen. bryg. **Norbert Iwanowski** nie jest już dowódcą 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Ze sztandarem „Zawiszaków” służący w naszym mieście od ubiegłego roku oficer pożegnał się 15 listopada. Rozkazem zwierzchników generał Iwanowski został wyznaczony na stanowisko Szefa Zarządu P-2 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Gdy oddawaliśmy do druku ten numer „Mojego Giżycka”, nowy dowódca 15. GBZ nie był jeszcze mianowany. Do czasu jego powołania obowiązki „Pierwszego” w Brygadzie pełni płk **Bogdan Rycerski**, dotychczasowy zastępca gen. **Norberta Iwanowskiego**.

bz



Fot. Bogusław Zawadzki

Giżycko, odmeldowuję się! – zdaje się mówić gen. Norbert Iwanowski



**W Giżyckim Centrum Kultury wystąpił Michał Wiśniewski. Przed koncertem z wokalistą powstałego prawie ćwierć wieku temu zespołu „Ich Troje” rozmawiał Bogusław Zawadzki.**

## Dla jednych jestem błaznem, dla innych Stańczykiem

**Jest Pan niezwykle barwną postacią. Pana twarz od lat praktycznie nie znika z mediów i dzięki temu także my, giżycczanie, wiemy o Panu całkiem sporo. Plotkami zajmować się jednak nie będziemy. Zapytam za to, co Michał Wiśniewski wie o Giżycku?**

Nooo, na przykład to, że pod popularnym dyskontem nie można u Was znaleźć dziewczyn do teledysku. Na Mazurach nagrywaliśmy ostatnie dwie płyty. Dokładnie w Harszu, ale tam – jak wiadomo – nie ma nic oprócz przepięknych widoków, ciszy, spokoju i ryb. Więc jeżeli robiliśmy codzienne wypadki, żeby chwilę odetchnąć po pracy, obieraliśmy właśnie kurs na Giżycko. Wasze miasto choćby z tego powodu nie jest więc nam obce. Ponadto zagraлиśmy tu chyba dwa duże koncerty, mamy też mnóstwo filmików z naszymi dziećmi np. z parku linowego koło twierdzy. Co jeszcze? Nie będę ściemniał, że jestem zapalonym żeglarzem, bo tak absolutnie nie jest. Gdy miałem sześć lat, zrzucono mnie z pomostu i od tamtej pory boję się wody. Co nie oznacza, że nie dam rady przepłynąć kilkudziesięciu metrów. Mam patent sternika, zdarza mi się czasem wypłynąć jakąś łajbą, ale bakcyła żeglarskiego nie połknąłem. Zdecydowanie wolę zasiadać za sterami samolotu.



**Lubi Pan popatrzeć na świat z góry? Zanim zdobył Pan uprawnienia pilota, było przecież swoiste preludium w postaci pracy w charakterze montera wysokościowego.**

Taaak (śmiech), byłem kiedyś na półrocznej praktyce w łódzkiej „Wifamie” jako monter instalacji klimatyzacyjnych na wysokościach. To jest bardzo ciekawe, bo wszyscy moi znajomi wiedzą, że cierpię na lęk przestrzeni. Akurat w czasie mojej praktyki wszystko robione było w hali, więc nawet nie miałem okazji stanąć na rusztowaniu. Montaż odbywał się na bezpiecznej wysokości, czyli...na ziemi.

**Wzniesmy się jednak jeszcze na chwilę. Pilotowanie samolotu i bycie artystą łączy wspólne ryzyko. Bo wspaniale jest być na górze, ale upadek na glebę może – w najlepszym przypadku – mocno zboleć.**

To prawda. Osobiście nie mam wątpliwości, że zdecydowanie bardziej niebezpieczne jest bycie artystą. W jednym ze swoich utworów mówię zresztą wyraźnie, że największej ceny nie płacimy za porażki, ale przede wszystkim za sukcesy. Życie w pewnym momencie przypomina po prostu, że trzeba zapłacić cło. Rozmawialiśmy ostatnio z Anią (Anna Świątczak, była żona Michała Wiśniewskiego, która wystąpiła z nim podczas koncertu w Giżycku – przyp. red.) o słynnym „Klubie 27”, którego członkowie wielkie rzeczy przypłacili życiem. Nie wiem, czy ja byłbym w stanie tyle zapłacić. Ale też nie wiem, co jeszcze przede mną.

**Z pewnością jednak i artyści, i piloci mają trudniejsze zadanie niż pracownik hurtowni cebuli. O tym też**

**może Pan sporo powiedzieć, prawda?**

Oj, tak! Bez wątpienia była to najbardziej bezpieczna i najprostsza rzecz, jaką robiłem w życiu (śmiech). Odbierałem teleksy, podawałem ceny i delegowałem gdzieś w Polskę całe transporty cebuli. Byłem sumiennym pracownikiem, dzięki czemu miałem święty spokój. Ale i w takiej robocie może przyjść tzw. zmęczenie materiału.

**Ostatecznie trafił Pan na scenę – ku radości jednych i ku rozpaczycy innych. Czuje się Pan bardziej kochany czy znienawidzony przez rodaków?**

Przede wszystkim cieszy mnie, że nie jestem obojętny. Dla jednych jestem błaznem, a dla innych Stańczykiem i powiem szczerze, że nawet mi to troszkę schlebia. Bo w zasadzie to jedno i to samo, ale przecież nie każdy błazen jest Stańczykiem. Generalnie staram się wypośrodkować swój żal do anonimowości pozwalającej na publiczne wypowiedzianie opinii bez poznania

ta, ale przecież nie jestem w stanie powstrzymać każdego bezwiednego „Ty pajacu!”.

**„A niech gadają!” – taki tytuł nosi jedna z płyt grupy „Ich Troje”. I to jest właśnie Pana sposób na radzenie sobie z hejtem?**

Nie ma skutecznej metody na radzenie sobie z hejtem i nikt sobie z tym nie radzi, choćby miał nie wiadomo jak grubą skórę. Bo hejt dotyka duszy. Głowa jeszcze jakoś udźwignie złe słowa, ale serce już nie. Ja jestem facetem, który jakiś czas temu zrozumiał, że szkoda życia na walkę z czymś, na co kompletnie nie ma się wpływu. To jest tak jak z korkiem na drodze. Żadne bluzgi ci nie pomogą, bo i tak nie ruszysz z miejsca. Trzeba po prostu cierpliwie przeczekać.

**Czy projekt „Michał Wiśniewski Akustycznie” jest zwiastunem zakończenia etapu „Michał Wiśniewski w Ich Troje”?**

Nie da się zapowiedzieć końca zespołu i w ogóle nie ma mowy o czymś takim! Jest takie powiedzenie, że żyjesz dopóty, dopóki ktoś nosi cię w pamięci. Więc ja myślę, że nie ma możliwości, by „Ich Troje” przestało istnieć. Bo my jeszcze bardzo długo będziemy żyli w świadomości kilku pokoleń.

**Za trzy lata kończy Pan 50 lat. Jakież plany na świętowanie tego wyjątkowego jubileuszu?**

To będą tylko 50. urodziny, pewnie będę chciał uświetnić je jakimś występem. Ale na razie żyję czymś innym, a mianowicie przyszłorocznym cyklem koncertów z okazji 25-lecia istnienia zespołu „Ich Troje”, które zorganizujemy wspólnie z „Polsatem”. Zagramy w dziesięciu największych amfiteatrach w kraju i mam nadzieję, że jednym z punktów na tej wyjątkowej trasie będzie Wasza twierdza Boyen.

**Zapraszamy! Dziękuję serdecznie za rozmowę.**

## „BRAVE BOY” ROZPOCZYNA REHABILITACJĘ

Filip Czerniawski, który we wrześniu przeszedł w Warszawie skomplikowaną operację nogi, rozpoczyna kolejny etap leczenia. Po trudnej „fazie gipsowej” nadchodzi długo wyczekiwana „faza ortezy”. Przed dziesięciolatkiem kilkutygodniowa rehabilitacja w stolicy.

„Brave boy”, czyli „dzielny chłopiec” – tak o Filipie podczas listopadowej kontroli w Warszawie mówił doktor **David Feldman** z Nowego Jorku, który we wrześniu kierował zespołem medyków operujących małego giżycczanina.

– Lekarze są zadowoleni z efektów zabiegu i pozytywnie nastawieni w kwestii dalszego leczenia – uśmiecha się **Justyna Czerniawska**, mama Filipa.

To już naprawdę ostatnie dni z gipsem, który mimo krótkiego czasu kilkakrotnie zmieniano na zoperowanej kończynie (wymagały tego poszczególne etapy leczenia). W odróżnieniu do poprzednich gipsów ten obecny można zdjąć, by zmienić opatrunek i pomasażować nogę (dwa razy w tygodniu).

– Przed nami kolejny wyjazd do Warszawy – mówi **Justyna Czerniawska**. – Od 9 grudnia czekają nas przymiarki ortezy, a trzy dni później rozpoczynamy pierwszą turę rehabilitacji, która potrwa do 20 grudnia. Do stolicy wracamy 6 stycznia i zostajemy tam aż do 5 lutego.

Wszyscy, którzy chcieliby wesprzeć leczenie Filipa, mogą to uczynić wpłacając pieniądze na subkonto nr **21 1240 1590 1111 0010 2531 7517 z dopiskiem: Filip Czerniawski** lub dołączając do zbiórki na portalu **pomagam.pl** („wracam do gry – życie bez kul”).

**Bogusław Zawadzki**



„Dzielny chłopiec” – powtarzał doktor David Feldman, badając Filipa w listopadzie

## WYPRZEDŹ INTRUZA, NIE DAJ SIĘ ZABIĆ!

Miasto Giżycko kontynuuje „Program Profilaktyki Zakażeń HCV wśród Mieszkańców Giżycka”, opracowany kilka lat temu przez dr **Katarzynę Karolską** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego. Na badania w kierunku wykrycia zakażenia wirusem powodującym wirusowe zapalenie wątroby typu C zaprasza Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej. **Bezpłatne badania diagnostyczne krwi można wykonać do 20 grudnia 2019 r. w godz. 8.00 - 16.30 w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Poradnia Lekarzy Medycyny Rodzinnej Zbigniew Gugnowski Spółka Partnerska przy ul. Wodociąg-**

**owej 17 w Giżycku (gabinet zabiegowy, pokój nr 8). Więcej informacji można uzyskać w rejestracji poradni pod nr tel.: 87/428-67-72 i 87/429-40-52.** Program skierowany jest do mieszkańców w wieku 25-65 lat. Warto wiedzieć, że nie wynaleziono dotychczas szczepionki na HCV, a jedyna skuteczna metoda walki z wirusem to wczesna diagnostyka. Możliwymi drogami zakażenia HCV są: operacje, zabiegi stomatologiczne, tatuowanie ciała, przekłuwanie ciała (kolczykowanie), manicure-pedicure, strzyżenie w salonie fryzjerskim, wstrzykiwanie wypełniaczy, transfuzja krwi (przed 1992 r.). Więcej – na stronie **mojegizycko.pl**. **bz**

## Bezpłatne badania kręgosłupa

Trwa nabór chętnych do udziału w projekcie „Rehabilitacja medyczna schorzeń kręgosłupa i narządów ruchu wśród Mieszkańców Gminy Miejskiej Giżycko”. W ramach programu 72 kobiety i 108 mężczyzn zostaną objętych bezpłatną edukacją prozdrowotną (kobiety w wieku 18-59 lat, mężczyźni w wieku 18-64 lata) oraz badaniami diagnostycznymi

(kobiety w wieku 50-59 lat, mężczyźni w wieku 50-64 lata). Dokumenty rekrutacyjne są dostępne w Punkcie Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego (pokój nr 7) oraz w siedzibie Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich (ul. Łuczańska 1). Projekt otrzymał dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, a współfinansowany jest również ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. **bz**

## Zbiórka na endoprotezę

Giżycczanin **Lech Stankiewicz** potrzebuje naszej pomocy! Zmagający się z wieloma chorobami mężczyzna jest po amputacji prawej nogi na poziomie uda. Porusza się dzięki protezie tymczasowej, ale poprawę warunków jego życia zapewni mu jedynie endoproteza, dopasowana do indywidualnych potrzeb. Koszt: około 30 tysięcy złotych. Z inicjatywą zbiórki na zakup sprzętu i rehabilitacji Pana Lecha wystąpił Zarząd Stowarzyszenia „Perkun” oraz koledzy giżycczanina z 4. Giżyckiego Pułku Zakłóceń Radiolokacyjnych (**Lech Stankiewicz** jest emerytowanym żołnierzem z 30-letnim stażem).



Lech Stankiewicz zbiera pieniądze na zakup endoprotezy

**Pieniądze można wpłacać na konto nr**

**72 1240 5787 1111 0000 5760 4284**

**z dopiskiem: „Endoproteza i rehabilitacja dla Lecha”.**

## OCENIALI SKRZYDŁA I DZIOBY, A WYGRAŁY ŁAPY

Prawie trzysta ptaków w trzydziestu rasach, należących do 27 hodowców, mieliśmy okazję podziwiać podczas tegorocznej XXVII Wystawy Gołębi Rasowych w Giżycku. Championa dwudniowej ekspozycji w sali II LO wyłoniono tradycyjnie drogą losowania spośród najwyższej ocenionych gołębi w każdej kategorii. Najważniejszy puchar pojechał do Łap wraz z Michałem Łapińskim i jego orlikiem białostockim.



Stanisław Śliż z Giżycka (sędzia główny giżyckiej Wystawy) przez wiele lat hodował pawiki, uznawane za jedne z najlepszych w kraju. W tym roku mogliśmy obejrzeć wystawione przez niego tylko na pokaz felegyhaziery



Czy Państwu ten skrzydlaty model także przypomina małego dinozaura?

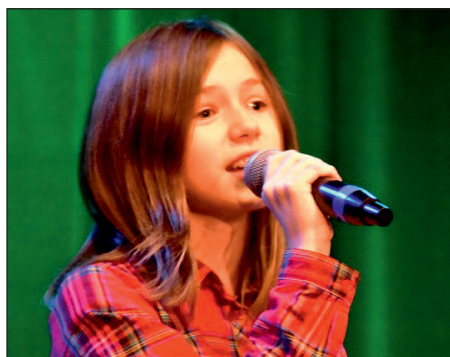


Nie ma wątpliwości, że perkarz to idealna nazwa dla rasy tego osobnika

## Wyśpiewali sobie finał

Pod koniec listopada poznaliśmy reprezentantów Giżycka w powiatowym finale XXII Przeglądu Wokalnego Solistów, Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych oraz Muzykujących Rodzin, czyli popularnego „Śpiewadła”. Podczas miejskich eliminacji dwuosobowe jury w składzie: **Bożenna**

**Oleksiak i Viktoria Petiuk** zielone światło zapaliło **Oliwii Kozakiewicz, Aleksandrze Bielak, Alicji Grodzickiej**, zespołowi „Dwójeczki” (w składzie: **Ksenia Petiuk, Emilia Kutnik, Magdalena Radzewicz, Wiktoria Symonowicz i Oliwia Kozakiewicz**) oraz duetowi „Soul Mates” (**Katarzyna Urbanowicz i Przemysław Ławrynowicz**). Finał powiatowy Przeglądu odbędzie się 7 grudnia (sobota) w Giżyckim Centrum Kultury. **bz**



Oliwia Kozakiewicz



Aleksandra Bielak



Alicja Grodzicka



Zespół „Dwójeczki”



Duet „Soul Mates”

## TYM RAZEM ZAGRAMY Z WIATREM W ŻAGLACH!

Za nieco ponad miesiąc – dokładnie 12 stycznia – stu dziesięciu wolontariuszy wyjdzie na ulice Giżycka z puszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pod batutą Jurka Owsiaka cała Polska i wiele innych krajów zagrają już po raz dwudziesty ósmy. Tym razem pieniądze zostaną przeznaczone na „zapewnienie najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej”.

Hasłem przyszłorocznego Finału jest „Wiatr w żagle”. A skoro żagle, to – oczywiście – Mazury i Giżycko, które z WOŚP gra od jej pierwszego „koncertu”. Giżyckie Centrum Kultury, jak co roku koordynujące to niezwykle ważne przedsięwzięcie, zakończyło już nabór wolontariuszy (choć wiele osób wciąż pyta o możliwość dołączenia do kwestujących).

– Trwają prace nad programem styczniowej imprezy – mówi dyrektor GCK **Marta Dąbrowska**, kierująca sztabem WOŚP w Giżycku. – Podczas 28. Finału wszystkie Orkiestrowe atrakcje będzie można zobaczyć na placu Piłsudskiego. Licytację główną chcemy zorganizować w sali widowiskowej GCK, ale ta kwestia również jest na razie ustalania. Nie planujemy pokazu fajferwerków. Naszą formą „Świąteczka do nieba” będzie widowiskowy spektakl w wykonaniu aktorów Pracowni Tańca i Ognia „Transfuzja”.

**Marta Dąbrowska** podkreśla, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to nie wyścig, w którym najważniejsze jest ustanawianie rekordów.

– Oczywiście, wszyscy będziemy się cieszyć, jeśli puszki będą cięższe niż ostatnio – śmiecha się szefowa Giżyckiego Centrum Kul-



ture. – Najistotniejsze w całej akcji jest jednak to, że tego dnia wszyscy znów zjednoczymy się we wspólnej sprawie i pomożemy maluchom, które potrzebują naszego wsparcia.

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby przekazać gadżety na licytację lub finansowo albo rzeczowo wesprzeć organizację 28. Finału WOŚP w Giżycku, prosimy o kontakt z **Lidią Chodań** (tel. 87/428-43-26, e-mail: [wosp@gizycko.pl](mailto:wosp@gizycko.pl)).

**Bogusław Zawadzki**

## DLA KOGO „BRUNON”?!

To już ostatni dzwonek! Tylko do 9 grudnia (poniedziałek) można zgłaszać kandydatów (ludzi, firmy, instytucje, organizacje społeczne) do Nagrody Świętego Brunona, przyznawanej wybitnym giżycczanom za wkład w rozwój i promocję naszego miasta. Statuetki (i 1000-złotowa gratyfikacja) w organizowanym po raz piąty plebiscytcie zostaną wręczone w następujących kategoriach: kultura, sport, gospodarka, turystyka, zdrowie, społecznik, ambasador Giżycka i pomysł. Formularz zgłoszeniowy można pobrać ze stron: [www.mojegizycko.pl](http://www.mojegizycko.pl), [www.bip.pl](http://www.bip.pl), jest on również dostępny w Urzędzie Miejskim – w Punkcie Obsługi Klienta (pokój nr 7) oraz w Biurze Promocji i Polityki Społecznej (pokoje nr 116 i 117). To ostatnie udziela również wszelkich informacji na temat plebiscytu (tel. 877732-41-37, e-mail: [promocja@gizycko.pl](mailto:promocja@gizycko.pl)). Laureatów „Brunonów” poznamy w styczniu podczas gali w Giżyckim Centrum Kultury. **bz**

## Zobacz Mikołaja na łyżwach

O tym, że Święty Mikołaj najlepiej na świecie powozi zaprzęgiem reniferów, wiedzą wszyscy. A czy zastanawialiście się kiedyś Państwo, jak radzi sobie na lodzie? Okazja, by się o tym przekonać, nadarzy się już 6 grudnia (piątek). Na tafli Mazurskiego Centrum Sportów Lodowych odbędą się bowiem „Mikołajki na lodowisku”, wypełnione grami, zabawami i konkursami. Początek imprezy o godz. 15.30, wstęp wolny. **bz**

**Mikołajki**  
na lodowisku WSTĘP WOLNY!

**piątek**

**6 grudnia**  
godz. 15.30–16.30 WSTĘP WOLNY!

**W programie:**

- gry i zabawy dla dzieci,
- konkursy.


**Mikołajki** WSTĘP WOLNY!

Miejsce: MCSL, ul. Królowej Jadwigi 7d, Giżycko

## Pojeździ i pochodzi

Święty Mikołaj, który w swoje imieniny co roku przemierzał Giżycko autobusem linii nr 25, postanowił nieco zmodyfikować swoje plany. Nie wiemy, czy jedynym tego powodem jest dbałość o sylwetkę, w każdym razie Święty wyraźnie stawia na aktywność fizyczną. 6 grudnia (piątek) siwobrodego jegomościa w czerwonym paltociku będzie można zatem spotkać nie tylko podróżując bezpłatną komunikacją miejską (w godz. 7.25 - 10.55), ale także spacerując po południu po naszym pięknym mieście. Z bardzo rzetelnego źródła wiemy (nie ma to jak przyjacielskie relacje ze Śnieżynką), że Mikołaj ma w planach odwiedzenie kilku instytucji (m.in. komendy policji, komendy straży pożarnej, przedszkola i szpitala), a po godz. 16.00 pojawi się na ul. Warszawskiej. O godz. 17.00 z pewnością nie zabraknie go na pasażu Portowym, gdyż właśnie o tej porze zostanie uroczystie włączone świąteczne oświetlenie. **bz**





**Niech magia Świąt Bożego Narodzenia  
wypełnia ciepłem wszystkie mroźne dni,  
a blask gwiazd przypomina,  
że czasem wystarczy tylko  
wypowiedzieć życzenie...**

**Spełnienia wszystkich świątecznych życzeń!**

**Marta Dąbrowska**  
wraz z pracownikami GCK oraz Twierdzy Boyen

## PRZYJDŹ NA JARMARK

Zapach zbliżających się świąt będzie można poczuć (dosłownie i w przenośni) podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego, który odbędzie się 15 grudnia (niedziela) na pasażu Portowym. Oficjalne otwarcie imprezy planowane jest o godz. 11.00, ale już dwie godziny wcześniej rozpocznie się Świąteczny Kiermasz Rozmaitości, na którym będzie można kupić wszystko, co jest związane z Bożym Narodzeniem – od sianka na wigilijny stół, poprzez choinki, świąteczne ozdoby i przysmaki, po wspaniałe prezenty dla najbliższych. Po oficjalnym otwarciu Jarmarku na scenie zaprezentują się zespoły artystyczne działające przy Giżyckim Centrum Kultury, młodzi aktorzy z Teatru Formy „Tenebris” oraz artyści z Kaliningradzkiego Oddziału Rosyjskiej Fundacji Pokoju. Program grudniowej imprezy na pasażu uzupełniają konkursy, degustacja wigilijnych potraw, fotobudka i świąteczne karaoke. Jarmarkowi towarzyszyć będą dwie zbiórki: pierwsza (pieniężna) – na rehabilitację **Filipa Czerniawskiego** (któremu w tym roku skutecznie pomagaliśmy w zdobyciu pieniędzy na skomplikowaną operację nogi), druga (pieniężna i rzeczowa) – wspierająca działalność Stowarzyszenia BRAT KOT.

bz

## Twierdza Boyen zaprasza...

... dzieci od lat 5 oraz dorosłych na „Kreatywne Mikołajki”, które odbędą się 7 grudnia (sobota) w warsztacie zbrojmistrza. W programie: zdobienie figurek oraz wykonywanie różnorodnych stroików i ozdób choinkowych. Liczba miejsc ograniczona, zgłoszenia: tel. 798-612-841, e-mail: [dorota.czegiel@gck.gizycko.pl](mailto:dorota.czegiel@gck.gizycko.pl).



## Choinka z „Rotary Clubem”

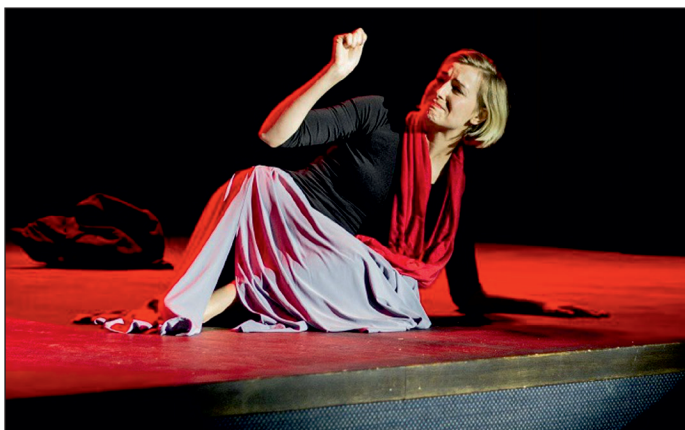
Na IV Rotariańską Choinkę zapraszają członkowie giżyckiego „Rotary Clubu”. Impreza odbędzie się 14 grudnia (sobota) w godz. 12.00 - 16.00 w sali portu „Ekomarina”. Wstęp wolny, szczegóły na obrazku.

bz



# CZTERY OBLICZA TEATRU NA SCENIE GCK

Amatorzy „żywego słowa” żalują zapewne, że listopad ma tylko trzydzieści dni. Wraz nim zakończył się bowiem przygotowany przez Giżyckie Centrum Kultury cykl „Listopadowe Spotkania z Teatrem”, w ramach którego widzowie obejrzeli cztery spektakle. A znakomita frekwencja podczas przedstawień nie pozostawia wątpliwości, czy przedsięwzięcie powinno doczekać się (być może już wiosennej) kontynuacji... **bz**



Fot. Bogusław Zawadzki

9 listopada, inauguracyjny cykl monodram pantomiczny „Najwyższa cena” Kamili Rapnik - Nerkowskiej. Niezwykle czytelne przesłanie mimo braku słów ze sceny



Fot. Bogusław Zawadzki

18 listopada, widowisko „Sex, prochy i rock&roll” z niezastąpionym Hubertem Jarczakiem z Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, wcielającym się w kilka postaci



Fot. Bogusław Zawadzki

19 listopada, komedia „Kobieta idealna” z Adrianną Biedrzyńską, Arturem Dziurmanem, Wojciechem Majchrakiem i Mikołajem Krawczykiem. Dwa spektakle przy pełnej sali



Fot. Bogusław Zawadzki

20 listopada, „Mały Książę” w reżyserii Mariusza Kuncera – spektakl wyłącznie w widocznej na obrazku giżyckiej obsadzie. Na widowni ponownie komplet widzów

## „Kulkowi” mocarze

Reprezentanci Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pokazali klasę podczas III Integrycyjnego Turnieju Bocci, rozegranego w Węgorzewie w ramach obchodów 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Drużyna GUTW w składzie: **Jerzy Opęchowski** (kapitan), **Zbigniew Piekarczyk**, **Ryszard Kroc** (rezerwowa **Elżbieta Szturo**) zajęła drugie miejsce wśród dwunastu startujących ekip, a w zmaganiach par bezkonkurencyjni w stawce piętnastu duetów okazali się: **Maria Szczepanik** i **Eugeniusz Kudiuk** (rezerwowy **Mieczysław Smoleński**). **bz**



Fot. Archiwum GUTW

Nasi seniorzy zaliczyli świetny występ w Węgorzewie

## WYTAŃCZYLI PUCHARY

Z trzema pucharami wrócili do domu tancerze Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Trofea wywalczyli w III Jarockim Festiwalu Tanecznym w Olsztynie, w którym uczestniczyło szesnaście zespołów. Nasi seniorzy zajęli drugie miejsca w kategoriach: taniec towarzyski (pary: **Janina Szwarz** i **Jerzy Opęchowski**, **Danuta Żyjewska** i **Jan Żyjewski**, **Ireneusz Zbróg** i **Urszula Wyszyńska - Zbróg**) oraz taniec ludowy (zespół „Złota Jesień” w składzie: **Piotr Stankiewicz**, **Jadwiga Wińczo**, **Czesława Aptazy**, **Andrzej Niedźwiecki**, **Józef Postój**, **Janina Szałaj**, **Zbigniew Krukowski** i **Krystyna Janik**). Dodatkowo pucharem dla najsympatyczniejszego solisty został uhonorowany **Józef Postój**. **bz**

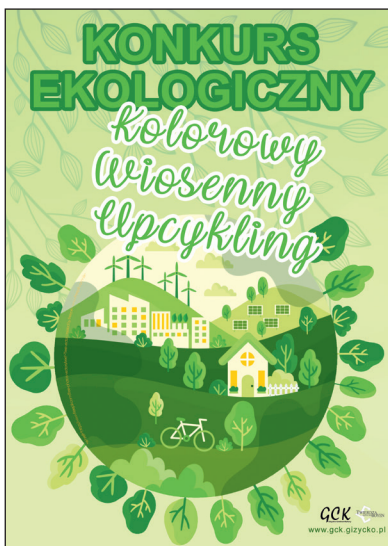


Fot. Archiwum prywatne Ewy Ostrowskiej

Giżyccy tancerze i ich festiwalowe trofea

## Wyczaruj kulę z butelek

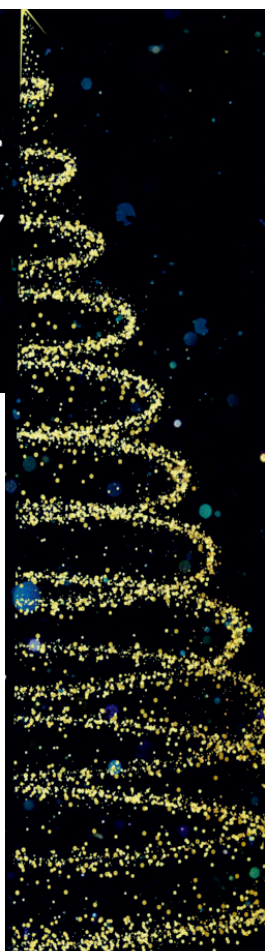
Jeśli kreatywność jest Twoją mocną stroną, to konkurs „Kolorowy Wiosenny Upcykling” jest tym, na co czekasz. Przedmiotem zabawy – organizowanej przez Giżyckie Centrum Kultury, a skierowanej do wszystkich, bez podziału na grupy wiekowe – jest wykonanie kul świetlnych z... plastikowych butelek. Zamontowany w nich system świetlny musi być po pierwsze: bezpieczny, a po wtóre: zasilany bateriami, co umożliwi ekspozycję kul na świeżym powietrzu bez konieczności podłączenia ich do prądu. Regulamin dopuszcza wykonanie kul z butelek różnych kolorów pod warunkiem, iż rozmiar i kształt butelek będą jednakowe. Jury oceni trwałość i wielkość kuli (minimalna to 35 cm), jakość systemu świetlnego i estetykę wykonania, a uczestnicy zostaną uhonorowani w dwóch kategoriach: indywidualnej (pula nagród: 500 zł) i grupowej (pula nagród: 1000 zł). Laureaci otrzymają również bezpłatne wejściówki do kina „Nowa Fala”. Prace konkursowe (opatrzone danymi autora lub autorów) należy składać do biura twierdzy Boyen (ul. Turystyczna 1) do 1 kwietnia przyszłego roku. Ogłoszenie wyników planowane jest 22 kwietnia podczas Międzynarodowego Pikniku Ekologicznego w twierdzy Boyen. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 506-943-562 lub pod adresem e-mail: [info@gck.gizycko.pl](mailto:info@gck.gizycko.pl).



# KONCERT NOWOROCZNY

## PRZEBOJE JANA KIEPURY

To będzie rozpoczęcie roku przez podwójne wielkie R. „Brunetki, blondynki” i inne wielkie przeboje Jana Kiepury przypomną nam niebawem artyści scen warszawskich. W Koncercie Noworocznym, który odbędzie się 4 stycznia (sobota) o godz. 17.00 w Giżyckim Centrum Kultury, wystąpią: **Bogumiła Dziel-Wawrowska** (sopran), **Andrzej Wiśniewski** (tenor), Zespół Baletowy „Impressione” i Trio Fortepianowe „Impressione” (skrzypce, wiolonczela, fortepian). Bilety w cenie 65 złotych (z Giżycką Kartą Mieszkańca o 20% taniej) można kupić w sekretariacie GCK lub online za pośrednictwem strony [www.ekobilet.pl](http://www.ekobilet.pl).



## GCK ZAPRASZA

**TANIEC HIP – HOP**  
**INSTRUKTOR: Elżbieta Buratyńska**  
**TEL. 531-280-894**

**wtorki, GCK, sala 1**  
godz. 15.45 – grupa 6-8 lat  
godz. 16.45 – grupa od 9 lat  
godz. 19.45 – grupa od 11 lat  
**czwartki, GCK, sala 1**  
godz. 15.30 – grupa 6-8 lat  
godz. 16.30 – grupa od 9 lat  
godz. 19.30 – grupa od 11 lat

**TEATR**  
**INSTRUKTOR: Grażyna Darska**  
**TEL: 87/428-43-26**  
**środy, GCK, sala nr 1**  
godz. 16.00 – Teatr Dzieciocy „Wyobraźnia” (8-11 lat)  
**piątki, GCK, sala nr 1**  
godz. 15.30 – Teatr Formy „Tenebris” (młodzież)

**PLASTYKA**  
**INSTRUKTOR: Romana Waszak**  
**TEL. 504-058-028**  
**poniedziałki, GCK, sala nr 9**  
godz. 15.00 – grupa 5-6 lat  
godz. 16.00 – grupa 7-9 lat (I)  
godz. 17.15 – grupa 7-9 lat (II)  
godz. 18.30 – grupa 10-12 lat  
**środy, warsztat zbrojmistra (twierdza Boyen)**  
godz. 16.00 – kurs rysunku i malarstwa (młodzież, dorośli)  
godz. 18.00 – grupa malarska

**CHÓR**  
**INSTRUKTORZY: Alina Skupińska,  
Danuta Maksimowska**  
**poniedziałki, GCK, sala nr 2, godz. 17.45 – próby chóru**  
**środy, GCK, sala nr 2, godz. 15.00 – próby głosowe**

**SZACHY**  
**TRENER: Henryk Gudojć**  
**TEL. 605-849-099**  
**środy, GCK, sala nr 9, godz. 14.00 – grupa średnia**  
**czwartki, GCK, sala nr 9, godz. 16.00 – grupa początkująca**  
**czwartki, GCK, sala nr 9, godz. 17.30 – grupa śr. zaawans.**

**FOTOGRAFIA**  
**INSTRUKTOR: Marek Kaczorowski**  
**TEL: 602-589-210**  
**wtorki, GCK, sala nr 2, godz. 16.00 – zajęcia otwarte**

**ZESPÓŁ „Z WIATREM”**  
**INSTRUKTOR: Jakub Kokocho**  
**TEL. 518-941-785)**  
**środy, GCK, sala muzyczna, godz. 18.00 – próby zespołu**

**TANIEC**  
**INSTRUKTOR: Grażyna Wojtkiw**  
**TEL. 608-817-806**  
**poniedziałki, GCK, sala nr 1**  
godz. 16.15 – grupa 5-6 lat  
godz. 17.00 – grupa 7-10 lat  
godz. 19.00 – kurs tańca dla dorosłych

**FILM**  
**PROWADZĄCA: Maja Regina Orlicka**  
**wtorki, GCK, sala nr 9**  
godz. 17.00 – zajęcia otwarte

„Każdy etap życia przynosi nam coś nowego. Aby przyjąć nowe rzeczy musimy pożegnać się z przeszłymi, przeżyтыми. Jest jeszcze coś przed nami, coś do przeżycia, do zobaczenia. Dzięki temu życie bywa fascynujące”

## BYLIŚMY WIELKĄ ŚPIEWAJĄCĄ RODZINĄ

W poprzednim numerze informowaliśmy o zakończeniu działalności Nauczycielskiego Chóru Kameralnego, który postanowił zejść ze sceny po 22 latach. Kameralna uroczystość z udziałem chórzystek, ich najbliższych i władz samorządowych, wieńcząca ponad dwie dekady wspólnych występów, odbyła się 20 września w hotelu „Wodnik”. Początki Chóru wspomina **Nina Piórkowska**, jego długoletni kierownik.

– Pomysł stworzenia takiego zespołu podczas jednej z nauczycielskich wycieczek do teatru rzuciła **Emilia Kozaczyk** – opowiada Pani Nina. – Nie było łatwo. Mieliśmy chęci i... nic więcej. Na szczęście mieliśmy też **Henia Gierwela**, który zgodził się zostać naszym dyrygentem. Okazją do pierwszego koncertu był Dzień Nauczyciela w 1998 roku. A potem już jakoś poszło. Pojawiły się nowe chórzystki, także te niezwiązane ze środowiskiem nauczycielskim, powołaliśmy zarząd, określiliśmy nasze cele, kupiliśmy jednolite stroje i teczki koncertowe. Stawaliśmy się coraz bardziej profesjonalni i rozpoznawalni w mieście.

Do roku 2000 Chór działał przy Klubie Nauczyciela, przez kolejnych dziesięć lat był stowarzyszeniem (dzięki czemu miał możliwość pozyskiwania środków na swoją działalność), a w ostatniej dekadzie funkcjonował w strukturach Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dwadzieścia dwa lata wspólnego koncertowania to wiele występów w mieście, w województwie i poza nim (np. na Kaszubach), to także liczne nagrody i wyróżnienia (m.in. prestiżowa Statuetka Świętego Brunona).

– Przez te wszystkie lata tworzyliśmy coś w rodzaju rodziny – mówi **Nina Piórkowska**. – To była zgrana grupa, mimo różnic poglądów i temperamentów. Dużo rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy o repertuarze, wnosiliśmy uwagi, dochodziliśmy do konsensusu. Dziewczyny były mocno zaangażowane, zdyscyplinowane,

odpowiedzialne, co z kolei doskonale uzupełniało się z naszym dyrygentem. Człowiekiem wymagającym, ale bardzo wyrozumiałym i cierpliwym, profesjonalistą w każdym calu.

Niestety, problemy zdrowotne **Henryka Gierwela** stały się jednym z powodów, dla których w tym roku podjęto decyzję o zakończeniu wspaniałego 22-letniego etapu. Czternaście osób wyraziło jednak chęć kontynuacji i już 23 października wznowiono próby Chóru Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, bo pod takim szyldem będzie teraz występował zespół. Obecnie w Chórze śpiewa już 29 osób, w tym – nowość – sześciu



Nina Piórkowska (pierwsza z lewej) w towarzystwie dyrektora Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej Ewy Ostrowskiej (w środku) i dyrygenta Chóru GUTW Katarzyny Kowal - Łepkowskiej

panów. Grupa pracuje pod kierownictwem **Katarzyny Kowal - Łepkowskiej**, na co dzień nauczycielki muzyki w Szkole Podstawowej nr 7.

– Przygotowujemy się do naszego pierwszego występu – zdradza **Nina Piórkowska**. – Pod koniec stycznia wystąpimy w Giżycku w wyjątkowym koncercie kolęd. Uchylę rąbka tajemnicy i powiem, że jeden utwór wykonamy w języku ukraińskim.

Jak zawsze wspaniale będzie posłuchać...

**Bogusław Zawadzki**

## Osiem chórów zaśpiewa w ośmiu świątyniach

Przed nami XIX Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej, których współorganizatorem jest m.in. Urząd Miejski w Giżycku. Dwudniowe wydarzenie (7-8 grudnia) z udziałem ośmiu chórów z Polski i Ukrainy rozpoczyna dwa sobotnie koncerty w cerkwiach greckokatolickich w Węgorzewie (godz. 16.00) i Giżycku (godz. 18.00). W niedzielę (8 grudnia) muzyka chóralna rozbrzmiewać będzie podczas nabożeństw w cerkwiach w Wydminach, Baniach Mazurskich (godz. 9.00), Giżycku, Węgorzewie (godz. 10.00) i Krukłankach (godz. 12.00) oraz w kościołach rzymskokatolickich w Wilkasach (godz. 10.30) i Bystrym (godz. 12.45). Tego samego dnia o godz. 16.00 w kościele ewangelicko – augsburskim w Giżycku rozpocznie się Koncert Galowy (wstęp wolny), podczas któ-

rego usłyszymy wszystkich wykonawców tegorocznych Koncertów. Wystąpią: Chór Soboru Opieki Matki Boskiej Prawosławnej Cerkwi Ukrainy z Dubna, Chór Świętoliński przy Bazylice Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny ze Świętej Lipki, Młodzieżowy Chór Parafii Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy oo. Bazylianów „Commendo” z Warszawy, Chór „Hałyczany” z Obroszyna, Zespół Bandurzystek Lwowskiej Handlowo-Ekonomicznej Akademii „Hałyczanka” ze Lwowa, Lwowski Muncypalny Chór „Homin” ze Lwowa, Chór przy Parafii św. Ap. Piotra i Pawła „Ojczyzna” z Węgorzewa oraz Chór Lwowskiego Państwowego Bractwa Św. Ap. Andrija Perwozwanoho „Stawros” ze Lwowa.

**bz**



Wszelkiej maści kinomaniacy i filmozercy zastanawiają się zapewne, czymże tym razem na święta uraczą nas konkurujące o widza stacje telewizyjne. Nasz ekspert Tomasz Zacharczuk (giżycczanin, pracujący obecnie w Trójmieście) ma swoje żelazne typy (podejrzewamy, że w większości pokrywają się one z Państwem przypuszczeniami), ale ma też drogocenną radę, z której zdecydowanie warto czerpać nie tylko pod koniec grudnia.

## Nie przykuwajmy się do telewizorów!

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi. Nierzadko z telewizora, bo przecież maraton świątecznych filmów to dla wielu pozycja równie obowiązkowa jak barszcz z uszkami czy wigilijny karp. W wielu giżyckich domach wolne miejsce przy stole zapewne znów zajmie rezolutny ośmiolatek lub bosy gliniarz ze szklanego wieżowca. Taka to już tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie, z VHS na HD.

Boże Narodzenie to czas cudów, spośród których największy być może dokonuje się w tysiącach giżyckich domów. Oto bowiem udręczony niezliczoną liczbą kliknięć, ciskany w domowników, wrywany z rąk do rąk i wytarty paluchami telewizyjny pilot zażywa niebiańskiego spokoju, leżąc odłogiem na świątecznym stole. Jest taki dzień, a nawet kilka, podczas których telewizyjne wojny milkną, a skłócone pokolenia podpisują rozejm. Bo nic nie smakuje lepiej niż kawałek makowca w towarzystwie Kevina. I nieważne, że pobłogosławiony przez kilkulatka makaron z mikrofalówki wychodzi już nam uszami, a wpadający w zasadzki włamywacze bardziej nas irytują niż śmieją. „Kevin sam w domu” jest najważniejszym filmowym daniem na wigilijnym stole. Nawet jeśli każdy się nim przejadł, to nikt nie odważy się go wystawić na balkon. Być może dlatego, że w rozpędzonym świecie, szczególnie podczas świąt, łączywie szukamy stabilizacji i odświeżamy coroczne rytuały. Również te filmowe. Dlatego do znużenia odczytujemy z małego ekranu „Listy do M.”, z Arnoldem



„Terminatorem - Egzekutorem - Gubernatorem” wpadamy w „Świąteczną gorączkę”, a zrzucając świąteczne skarpetki wraz z bosym Bruce’em Willisem próbujemy wyrwać się ze „Szklanej pułapki”. Ważne tylko, aby w spowitym już ciszą bloku, gdzie zza jednej ściany cicho wybrzmiewają jeszcze kolędy, a zza drugiej słychać transmisję watykańskiej pasterki, nie wyrwać się z głośnym „yippee ki-yay, motherf\*\*\*r!”.

Panoramyczny ekran z ulubionymi świątecznymi bohaterami nie powinien jednak przysłonić świeżej choinki i zastawionego pysznościami stołu. A przede wszystkim tych, którzy wraz z nami do niego zasiadają. Święta bez rodziny sprawdzają się tylko w komediowym scenariuszu. Bożonarodzeniowych kilogramów na siedząco też nie zrzucimy, więc nie warto choinkowym łańcuchem przykuwać się do telewizora. Spacer nad Niegocinem czy przechadzka po lesie miejskim, zwłaszcza w gronie bliższych, dadzą lepszy efekt. Kevin nie ucieknie. Przecież świetnie wiemy, gdzie go szukać.

**Tomasz Zacharczuk**

## Wszystkie dzieci nasze są

Tak śpiewała niegdyś **Majka Jeżowska**, której – sami Państwo przyznają – trudno nie przytaknąć. I nie zmieni tego nawet złośliwy chochlik, który (tu posypujemy głowy popiołem) troszkę uśpił naszą czujność i w poprzednim wydaniu zamienił numery miejskich przedszkoli. Wspaniałe, utalentowane maluchy mamy przecież zarówno w „Jedynce”, jak i w „Czwórce”, a małych - wielkich artystycznych osobowości nie brakuje także w placówkach niepublicznych. Dowodem na to niechaj będą zdjęcia z jesiennych popisów naszych milusińskich. Drodzy Rodzice i Dziadkowie, czy dostrzegacie tu jakieś znajome buźki?

bz



Fot. Bogusław Zawadzki



Fot. Bogusław Zawadzki



Fot. Bogusław Zawadzki

## WSPOMNIENIA MICHAŁA JASUDOWICZA, PREZESA KOŁA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW W GIŻYCKU

## PRZEZ SYBIR DO POLSKI

## część 3

Każda rodzina dostała kartkę wyznaczającą miejscowość, do której została przydzielona. Załadowany statek popłynął w górę rzeki. Rzeka była bardzo szeroka, brzegi górzyste. Krasnojarsk został po prawej stronie na wzgórzu, po lewej stronie widać było również górzysty brzeg. Nurt rzeki był bardzo wartki, fale kołysały statkiem. Statek był bardzo przepelniony, chluszczące fale wlewały się na pokład. Tym wartkim nurtem rzeki płynęły kloce drzewne, które uderzały w statek. Statek kołysał się na boki i z wielkim trudem parł pod prąd fal. Toaleta była na dole. Opróżniało się wprost do rzeki. Wchodziło się do kajuty, gdzie była pokratowana podłoga, stałeś nad wodą, która chlustała na nogi. Był wielki strach. Z radością powitaliśmy ranek. Na drugi dzień statek przycumował do dwóch prymitywnie wbitych

pali przy lewym brzegu rzeki. Na brzegu stały furmanki. Na podstawie wcześniej otrzymanych przydziałów ruszyliśmy do miejsca przeznaczenia. Krajobraz był przepiękny, wysokie góry porośnięte lasem, a w wyższych partiach pokryte śniegiem. Tu pierwszy raz usłyszałem słowo „tajga”. Po przejechaniu około 12 kilometrów dotarliśmy do miejscowości Dzierbiniec. Leżała ona między górami a rzeką Dzierbiniec i od nazwy rzeki nosiła taką nazwę. Osada leżała przy samej tajdze. Usadzili nas w barakach zbudowanych z sosnowych i modrzewiowych szczap. Był to 24 czerwca 1948 roku. Pierwszym naszym zajęciem było wyjmowanie z koszul pcheł i pluskiew, a z głów wszy. Przez cały okres podróży nie

było możliwości kąpieli ani wymiany ubrań. Wszystko było brudne i zawszone. Gdy to opisuję, czuje swędzenie skóry, a włosy stają mi dęba na wspomnienie tych przeżyć. Wysłano nas do „bani”, to jest łaźni, „sauny”. Po zdjęciu ubrań widok był okropny. Skóra każdego była czerwona od krwi, a po kąpieli cała czerwona od drapania. Kąpiel przyniosła wielką ulgę. Kto miał ubranie na zmianę, zakładał je, a kto nie miał, wyparzał swoje ubranie i zakładał jak świeże. Człowiek był jak nowo narodzony. Następnego dnia wezwano nas na zbiórkę na duży plac i zaczęto przydzielać prace. Na placu byli umundurowani NKWD-ziści. Wyczuwało się wielką dyscyplinę, reżim. Każdemu przydzielano w myśl powiedzenia: „Kto nie robotajet, ten nie kusajet” (kto nie pracuje, ten nie je). Mundurowa milicja była obecna przy całodziennym rozprowadzaniu do prac. Praca trwała od świtu do ciemna. Rano na zbiórkę dzwonił dzwon. Na placu przed biurem - kantorem na słupie umieszczony był lemiesz od pługa i to on służył za dzwon. Zbiórki odbywały się zawsze na placu przed biurem. Za pracę dostawaliśmy przydział na zakup chleba. Pracujący mógł kupić 200 g chleba, a niepracujący 100 g. Nie zawsze były pieniądze na wykupienie przydziału. Były wówczas dni przymusowego postu. Szczególnie zimą, gdy wszystko było zamrożone, dni były krótsze, a zarobki dużo mniejsze niż latem. Mama nakazała rodzeństwu słuchać mnie jak ojca, bo ojciec jest w więzieniu, a mama w pracy. My więcej bywamy razem. Spadła na mnie duża odpowiedzialność, ale starałem się z tego wywiązać, dopilnować wszystkiego, choć sam

byłem dziesięcioletkiem. Tak dziesięcioletek stał się dorosłym. Mama chodziła do prac polowych albo pracowała przy zwierzętach. Dzieci pasaly krowy, owce i świny. Roślejsi chłopcy pasali konie, których było 200 sztuk. Wraz z rodzeństwem w lecie pasalem świnię. Były to w większości maciory z większymi prosiętami oraz maciory zasuszone po odebraniu prosiąt. Miejscem wypasu były łąki nad brzegiem rzeki. Przy dużych upałach było wiele problemów. Świnie, żeby się ochłodzić, wchodziły do rzeki albo chowały się w zaroślach. Trzeba było uważać, bo świny doskonale pływają i potrafiły przepłynąć rzekę, a z każdej sztuki należało się rozliczyć. W razie braku dostawałeś lanie czym popadnie, a i tak trzeba było odnaleźć sztukę. Bywało, że dostawałeś niewinnie, bo sztuki się zgadzały. Prośna maciora potrafiła oprosić się w zaroślach i wtedy trudno ją było zabrać z prosiętami, bo była bardzo agresywna, rzucała się na ludzi. Wtedy prosiłiśmy mamę o pomoc. Zabieraliśmy prosięta, a maciora biegła za prosiętami. Czasem pomagało więcej osób. We wrześniu poszliśmy do szkoły,

była to czteroklasówka. Naukę rozpoczęliśmy z elementarza ruskiego, musieliśmy się uczyć tego języka od podstaw, bo znaliśmy tylko język polski. Przyszła pierwsza zima, mróz około 30 - 45 stopni, zamiecie śnieżne, śnieg do trzech metrów. Zimą do szkoły biegaliśmy na nartach, było to około 8 kilometrów w jedną stronę. Narty robiłem sam. Siekierą i nożem strugało się brzożowe, surowe deski do odpowiedniej grubości, a czubki zaginało się w garnku z wrzącą wodą. Były one toporne i ciężkie. Na takich nartach biegaliśmy w zawodach szkolnych, również zjeżdżaliśmy z gór. Z siostrą Janką braliśmy udział w zawodach daurskiego rejonu. Tam startowaliśmy na nartach fabrycznych. Poszło nam

bardzo dobrze. Ja w swojej kategorii zająłem drugie miejsce, a Janka w swojej – trzecie. Wreszcie długo oczekiwane święta Bożego Narodzenia. W wigilię mama przyniosła czarny chleb, który dzieliła na kostki. Nic bez jej zgody nie można było ruszać, a za naruszenie zasad było lanie. Mama dzieliła wszystko po równo. Dzielać się chlebem jak opłatkiem przytulała nas i pełna wiary mówiła, że gehenna minie, że doczekamy czasów, kiedy wrócimy do Polski. W czasie zimy mama pracowała w magazynie przy zbożu i ziemniakach. Przy każdej nadarżającej się okazji przynosiła do domu, w specjalnie zrobionych do tego celu schowkach, różne rzeczy nadające się do jedzenia. Ze zboża piekła lepszki - bliny.

W maju, czerwcu przychodziła wiosna. Słońce zaczęło mocniej przygrzewać, zaczęły się roztopy, z gór z wielkim hukiem spływała woda. Mama awansowała na brygadzystkę chlewni, młodsze rodzeństwo pasło świnię, ja pasalem owce i cielaki, a potem konie, których wypas trwał nocą i dniem. Mamie udawało się czasem przynieść do domu mięso z padłych zwierząt (konie, bydło). Okaleczone zwierzę zabijano, ściągano skórę, a mięso gotowano w dużych garach. Wodę do picia i gotowania pobieraliśmy z potoku, który spływał z gór przez cały rok. W lecie przy dużych temperaturach w wodzie pływało dużo szczurów wodnych, żmij i różnego rodzaju wodnych zwierzątek. Wodę precedzaliśmy przez różne płótna. Problem był zimą. Musieliśmy wykuwać przeręble, gdyż mróz szybko ścinał wodę. Zimą była ona czysta.

cdn.



## COŚ DLA KREDYTOBIORCÓW (I NIE TYLKO DLA NICH)

Święta, szal grudniowych zakupów, prezenty wymarzone i... nietrafione. Nic z tych rzeczy, Mili Państwo, o tym nie przeczytacie w dzisiejszym wydaniu. Będzie za to o kredytach konsumenckich, spłacie pożyczki hipotecznej i odszkodowaniach, czyli generalnie o pieniądzach. A że pieniądze to wydatki, a wydatki nierozdzielnie związane są przecież ze świętami, więc mocno naciągając rzeczywistość można powiedzieć, że jednak pośrednio będzie trochę o świętach. Zapraszamy na kolejne spotkanie z powiatowym rzecznikiem konsumentów w Giżycku Katarzyną Totą - Leszczyńską, „wspieraną” przez Rzecznika Finansowego.



### 1. CZY PRZY ŻĄDANIU WŁAŚCIWEGO ROZLICZENIA KREDYTU KONSUMENCKIEGO MOŻNA ŻĄDAĆ USTAWOWYCH ODSETEK ZA OPÓŹNIENIE?

**PYTANIE:** Spłaciłam kredyt konsumencki przed terminem w lutym 2018 r. Dopiero teraz dowiedziałam się, że powinnam dostać proporcjonalny zwrot wszystkich poniesionych kosztów, również prowizji czy opłat przygotowawczych. Złożyłam reklamację do pożyczkodawcy i rzeczywiście dostałam zwrot. Czy nie powinien on uwzględniać również odsetek za zwłokę?

Tak. Zwracając się z wnioskiem o rozliczenie wcześniej spłaconego kredytu warto zażądać również odsetek ustawowych za opóźnienie. Kredytodawca ma obowiązek rozliczyć się z kredytobiorcą w terminie 14 dni od dnia wcześniejszej spłaty kredytu w całości. Jeżeli z jakichś względów nie rozliczył się z kredytobiorcą w tym terminie lub nie wypłacił prawidłowej kwoty rozliczenia wynikającej z zasad określonych w art. 49 Ustawy o kredycie konsumenckim (np. nie rozliczył kwoty prowizji), to od dnia następnego należą się kredytobiorcy odsetki za opóźnienie od kwoty zaległości.

### 2. CZY PRZY WCZEŚNIEJSZEJ SPŁACIE POŻYCZKI HIPOTECZNEJ LUB KREDYTU HIPOTECZNEGO MOŻNA LICZYĆ NA PODOBNE ROZLICZENIE JAK W PRZYPADKU KREDYTU KONSUMENCKIEGO?

**PYTANIE:** Moja mama zaciągnęła 60 tysięcy złotych pożyczki hipotecznej na remont domu. Chcemy spłacić ją wcześniej, ale chciałbym wiedzieć czy przy takiej pożyczce można liczyć na jakiś zwrot w wyniku proporcjonalnego rozliczenia poniesionych kosztów np. prowizji czy opłaty przygotowawczej?

To będzie zależało od daty zaciągnięcia takiej pożyczki. 22 lipca 2017 r. weszła w życie Ustawa o kredycie hipotecznym. Wprowadziła ona (art. 39) w odniesieniu do pożyczek hipotecznych i kredytów hipotecznych analogiczne zasady rozliczenia kredytu przy wcześniejszej spłacie, jakie obowiązują dla kredytów konsumenckich od 18 grudnia 2011 r.

Oznacza to, że dla pożyczek i kredytów hipotecznych zaciągniętych i spłaconych po 22 lipca 2017 r. takie rozliczenie będzie możliwe. Trzeba tylko pamiętać, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu przed upływem 36 miesięcy od dnia zawarcia umowy kredytodawca może naliczyć sobie rekompensatę. Może być ona równa odsetkom, które zostałyby naliczone w okresie roku od dnia spłaty, ale nie więcej niż 3% spłacanej kwoty kredytu. Jeżeli do zakończenia umowy zostaje mniej niż rok, rekompensata może być równa całości odsetek należnych do końca umowy. Jeśli zaciągnęliśmy kredyt hipoteczny lub pożyczkę hipoteczną przed 22 lipca 2017 r., to – niestety – na takie rozliczenie nie będzie można liczyć.

### 3. TERMINY PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ O ROZLICZENIE KREDYTU KONSUMENCKIEGO

**PYTANIE:** Zaciągnąłem kredyt konsumencki we wrześniu 2013 r. Pierwotnie na trzy lata, ale spłaciłem go po dwóch, czyli we wrześniu 2015 r. Nie dostałem wtedy żadnego proporcjonalnego rozliczenia poniesionych kosztów, a prowizja i opłata przygotowawcza były dość wysokie. Czy wciąż mogę domagać się właściwego rozliczenia kredytu zgodnie z niedawnym wyrokiem TSUE? Czy moje roszczenie nie jest przedawnione?

Osoby, które zawarły umowę kredytu konsumenckiego po wejściu w życie Ustawy o kredycie konsumenckim, czyli po 18 grudnia 2011 r., mogą domagać się rozliczenia kredytu zgodnie z orzeczeniem TSUE (orzeczenie z dnia 3 października 2019 r.). Wynika z niego, że kredytodawca powinien rozliczyć proporcjonalnie do skracanego okresu wszystkie koszty wchodzące w skład całkowitego kosztu kredytu. Roszczenia klientów w tym zakresie podlegają ogólnym zasadom przedawnienia. Dla konsumentów będzie to zatem w większości przypadków nawet 10-letni okres przedawnienia. Wyjątkiem będą roszczenia konsumentów, którzy dokonali wcześniejszej spłaty kredytu po 9 lipca 2018 r., kiedy weszły w życie zmiany dotyczące okresu przedawnienia. W takim wypadku ich roszczenia będą ulegały przedawnieniu z upływem sześciu lat.

### 4. KLIENCI ROZLICZAJĄCY SZKODY Z POLISY AUTOCASCO CZĘSTO PYTAJĄ, CZY UBEZPIECZYCIEL MA PRAWO ŻĄDAĆ OD NICH FAKTUR ŹRÓDŁOWYCH NA CZĘŚCI ZAKUPIONE PRZEZ WARSZTAT WYBRANY PRZEZ KLIENTA.

**PYTANIE:** Mam problem z odszkodowaniem z ubezpieczenia Autocasco. Czy przy naprawie w warsztacie, który ja wybrałem, ubezpieczyciel ma prawo żądać faktur źródłowych na zakupione części?

Nie ma takiego prawa nawet w sytuacji, gdyby umowa ubezpieczenia takie uprawnienie przewidywała. Jest to zbyt daleko idąca ingerencja w tajemnicę przedsiębiorcy, który na dodatek nie jest stroną umowy ubezpieczenia AC. Tym samym nie można oczekiwać od ubezpieczonego aby od trzeciej osoby wydobywał faktury źródłowe. Jest to żądanie nie wykonalne, gdyż ubezpieczony nie ma takich uprawnień.

## Trzydzieści minut dla zdrowia, czyli szybciej i... taniej

Na wizytę pacjenta w gabinecie przeznaczam godzinę. Zwykle cały ten czas wykorzystuję na diagnostykę, terapię, zalecenia dotyczące kontynuacji leczenia. Są to wizyty prywatne, czyli płatne. Nieważne, czy płatnikiem jest pacjent, fundacja czy na przykład stowarzyszenie, staram się rzetelnie wykonywać pracę, wykorzystując wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne. Jak już wspominałem w poprzednich artykułach, odbyłem wiele kursów na terenie kraju. Wiadomo, szkolenia to nie tylko nauka, to również spotkania z fizjoterapeutami i lekarzami różnych specjalności. To również rozmowy, wymiana doświadczeń. W wielu rozmowach przewijał się problem dotyczący istniejących kolejek do specjalistów. Kolejki kojarzyły się do niedawna głównie z wizytami u lekarzy, jednak obecnie jest również ogromny problem z szybkim dostępem do fizjoterapeuty. Dość długie terminy są i pewnie będą, z systemem nie wygram, ale mam Państwu do zaproponowania rozwiązanie, które może się sprawdzić. Często przyczyną dolegliwości bólowych, dyskomfortu, wady postawy, jest dość skomplikowana i dochodzenie do rozwiązania problemu jest długotrwałe. Zdarzyły mi się wizyty, podczas których diagnozę, hipotezę stawiałem po kilkudziesięciu minutach. Często poznaję i mogę zaproponować rozwiązanie problemu dopiero podczas kolejnego spotkania. Jeżeli natomiast diagnoza wydaje się dość pewna, potwierdzona również u lekarza, to terapia w gabinecie dopasowana indywidualnie nie musi trwać godzinę. Może to być również spotkanie oceniające postępy, jakie zanotował pacjent pracując samodzielnie w domu, w terenie, na siłowni, wtedy wizyta może być krótsza.

Z powodów logistycznych krótsza konsultacja może trwać pół godziny. Co tym osiągnę? Być może skrócenie oczekiwania na terapię, cena, oczywiście, będzie niższa. Kto wie, może z tego powodu pacjent w trakcie proponowanego przeze mnie leczenia będzie decydował się na częstsze konsultacje i poprawi to efekty terapii? Podsumowując, zbliża się czas dawania i przyjmowania prezentów, więc może by tak prezent w postaci „30 minut dla zdrowia”? W takim czasie jestem w stanie przeprowadzić wywiad z pacjentem, badanie odcinkowe, np. testy funkcjonalne oceniające poszczególne staw lub poprowadzić terapię w niektórych jednostkach, np. przy skręceniu stawu skokowego. Przed umówieniem się na wizytę proszę o możliwość uwzględnienia takiego rozwiązania.



**Zbigniew Bolesławicz**  
fizjoterapeuta

## Nie bójcie się spełniać swoich marzeń!

**Grudzień to chyba najbardziej zakręcony miesiąc w roku – czas przygotowań świątecznych, szal zakupów i robienie porządków, zarówno tych na półkach w domu, jak i wewnątrz siebie. W tym świątecznym okresie poziom stresu często sięga apogeum. Miałam w planach namówić Was do zatrzymania się, do skorzystania z masażu, zachęcić do kupna bonu upominkowego dla bliskich, ale przyszła mi do głowy jeszcze jedna myśl, a raczej genialny fragment z książki Stephena Kinga „Sklepik z marzeniami”, którym pragnę się z Wami podzielić.**

*Na drzwiach sklepu wisi tabliczka: „Jeśli Twoje życzenie nie zostało spełnione, to znaczy, że jeszcze nie zapłaciłaś.” Na peryferiach Wszechświata znajduje się mały sklepik. Szyldu dawno już nie ma, został zdmuchnięty przez kosmiczny huragan. Nowego szyldu właściciel sklepu nie powiesił, ponieważ wszyscy okoliczni mieszkańcy wiedzą przecie, że sklep sprzedaje marzenia. Asortyment jest bardzo bogaty – można tu kupić praktycznie wszystko. Jacht, dom, małżeństwo, posadę prezesa korporacji, pieniądze, dzieci, dobrą pracę, duży biust, medal olimpijski, samochody, drużyny piłkarskie, władzę, sukces i wiele innych dóbr. W sprzedaży nie ma jedynie Życia i Śmierci – ich dystrybucją zajmuje się Centrala, znajdująca się w innej Galaktyce. Każdy klient, który wchodzi do sklepu (bo są też tacy, którzy ani razu nie weszli i do tej pory siedzą na tyłku i zajmują się chceniem) w pierwszej kolejności pyta o cenę swojego marzenia. A ceny są różne... Wymarzona praca na przykład kosztuje rezygnację ze stabilności i przewidywalności, gotowość do samodzielnego planowania i organizowania własnego życia, wiarę we własne siły oraz pozwolenia sobie na taką pracę, jaką kochasz, a nie taką, jaka się nawinie. Władza ma nieco wyższą cenę: trzeba zrezygnować z pewnych swoich przekonań, nauczyć się znajdować do wszystkiego racjonalne wytłumaczenie, umieć odmawiać, znać swoją wartość (a powinna ona być wysoka), pozwalać sobie na mówienie „ja”, wyrażać własną opinię, niezależnie od akceptacji czy dezaprobaty otoczenia. Niektóre ceny wydają się dość dziwne: małżeństwo można otrzymać w zasadzie za bezcen, natomiast szczęśliwe życie kosztuje bardzo drogo – wymaga osobistej odpowiedzialności za własne szczę-*

*ście, umiejętności cieszenia się życiem, znajomości swoich celów, rezygnacji z dążenia by wszystkim dogodzić, doceniania wszystkiego co się ma, pozwolenia sobie na bycie szczęśliwym, świadomości własnych zalet, rezygnacji z bonusu „ofiary”, ryzyka utraty niektórych znajomych... Nie każdy klient, który wchodzi do sklepu, jest gotów, aby od razu kupić marzenie. Niektórzy, gdy widzą cenę, natychmiast wychodzą. Inni stoją w zadumie, licząc swoje zasoby i zastanawiając się, skąd wziąć więcej środków. Czasem ktoś skarży się, że ceny są za wysokie i prosi właściciela o rabat albo pyta, kiedy będzie wyprzedaż. Są też tacy, którzy wyciągają z kieszeni wszystkie swoje oszczędności i odbierają marzenie, zapakowane w piękny szeleszczący papier. Są zawsze odprowadzani wzrokiem przez zazdrosnych klientów, którzy szepczą złośliwie, że właściciel sklepu to na pewno ktoś z rodziny i marzenie dostali pod ladą, po znajomości. Właściciela sklepu dawno już proszono, aby obniżył ceny, co zwiększyłoby liczbę klientów. Ale takie postulaty za każdym razem spotykały się z odmową, bowiem właściciel uważa, że to obniży jakość marzeń. Kiedy pytano go, czy nie obawia się bankructwa, mówił, że nigdy nie zabraknie śmiałków, gotowych ryzykować i zmieniać swoje życie, rezygnując z nawyków i bezpiecznej przewidywalności, zdolnych do wiary w swoje marzenia, mających dość sił i środków, by zapłacić za ich realizację...”*

**Kochani, i tego właśnie Wam życzę – spełniajcie swoje marzenia! Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku.**

**Agnieszka Wojtkowska**  
refleksolog i masażysta

# RUBRYKA MAŁEGO CZYTELNIKA



Cześć, to ja, Leoś! Wiecie, co teraz robię? Piszę list do Świętego Mikołaja. Mój kolega Maciek powiedział dziś w klasie, że Mikołaj nie istnieje, ale Maciek często wygaduje dziwne rzeczy, więc nie ma co wierzyć we wszystko, co plecie. Wołam słuchać Jacka, z którym siedzę w jednej ławce, a on pokazał mi niedawno swoje zdjęcie z Mikołajem. Maciek stwierdził, że to pewnie jakiś przebieraniec. Taaaa, przebieraniec! A prezenty pod choinkę to niby kto przynosi? Może bocian, co? A propos prezentów – napisaliście już list do Świętego? Śpieszcie się, bo Gwiazdka niedługo i będzie Wam smutno, jeśli Mikołaj nie zdąży z zamówieniem. Tak powiedziała dziś moja Mama, więc zaraz po lekcjach zabrałem się do roboty. Już prawie skończyłem, ale mam pewien problem. Może Wy znacie adres, który mam wpisać na kopercie?

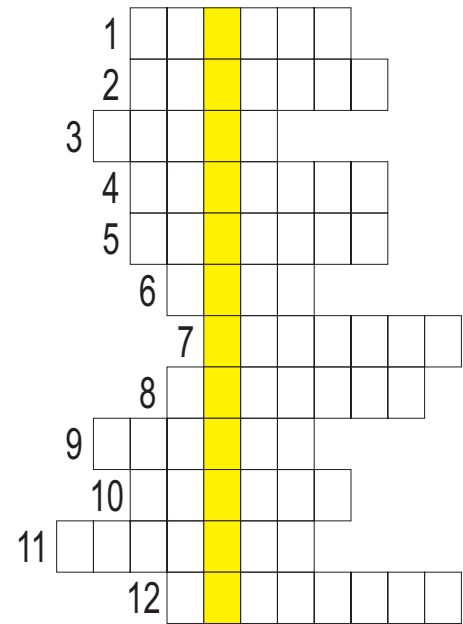
Leoś

## ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I WYGRAJ KARNET!

Jeśli zastanawiacie się, czy warto brać udział w naszych konkursach, zapytajcie **Piotrusia Kowalczyka**. Ósmiolatek ze Szkoły Podstawowej nr 7 wygrał u nas karnet na sześć wejść (bez limitu czasowego) do Bajkolandu „Tęczowa Kraina” przy ul. Nowowiejskiej. Nagrodę wręczyliśmy w obecności koleżanek i kolegów z klasy, których nie trzeba było długo namawiać na wspólne zdjęcie z laureatem. **A teraz uwaga!!!** Mamy dla Was kolejny karnet do „Tęczowej Krainy”! Z okazji świąt podbijamy stawkę – tym razem czeka na Was wejściówka aż na dwanaście wizyt w Bajkolandzie! Rozlosujemy ją spośród tych, którzy prawidłowo rozwiążą dzisiejsze zadanie. A tym jest świąteczna krzyżówka. Na Wasze e-maile (piszcie na adres: [redakcja@gizycko.pl](mailto:redakcja@gizycko.pl)) lub listy („Moje Giżycko”, ul. 3 Maja 21) czekamy do wigilii, czyli do 24 grudnia, do godz. 12.00. Wystarczy podać hasło, które utworzą litery w zaznaczonych polach.



Piotr Kowalczyk (w środku, z karnetem) i jego klasa II a ze Szkoły Podstawowej nr 7



1. Niejedna na choince
2. Pierwsza - rozpoczyna wieczór wigilijny
3. Zimowy pojazd z płozami
4. Świąteczne drzewko
5. Łamany 24 grudnia
6. Ryba na wigilijnym stole
7. Bożonarodzeniowe przedstawienie
8. Z karpem, opłatkiem i uszkami
9. Czas przed świętami Bożego Narodzenia
10. Np. „Wśród nocnej ciszy”
11. W zaprzęgu Świętego Mikołaja
12. Składane podczas wigilii

### POEZJA DLA MAŁUSZKA

Najmłodszy Czytelnik „Mojego Giżycka” uwielbia rymowanki naszej Pani Basi (to informacja z pierwszej ręki). A zatem nie przedłużając zapraszamy na spotkania z kolejnymi bohaterami, tym razem z groźnym (ale chyba nieszczęśliwym) lwem i radosnym koziołkiem, harcującym beztrudnie ze swoją czworonożną towarzyszką.

#### LEW

Po klatce przechadzał się lew.  
Nie myślcie, że to blef.  
Ryczał głośno na ludzi,  
myśląc, że to ich ostudzi.  
Nie chciał być oglądany,  
kamieniami obrzucany.  
Powinien leżeć ze stadem  
pod jakimś baobabem,  
lecz ludzkie głupie powody  
pozbawiły go tej swobody.  
Mijały go tłumy gawiedzi,  
on zaś szukał odpowiedzi:  
a gdyby tak dla odmiany  
dokonać małej zamiany?

#### KOZIOŁEK

Koziołek Wierciołek, mały rozrabiaka,  
spotkał kózkę małą nieopodal trzepaka.  
Szukając zabawy wpadły na podwórce,  
długo nie czekając podpadły już kurze.  
Przegnała je kura, wbiegły do ogrodu,  
podeptały marchew, zniszczyły pół bobu.  
Wskoczyły do sadu przed gniewem Burka,  
strażnika domu i całego podwórka.  
Skubnęły malin, strąciły jabłka,  
pobiegły na łąkę do reszty stadka.  
Zmęczone harcami pojadły, popiły,  
do nowych psikusów zebrały siły.

Barbara Jarosz



## Biało - czerwony „deszcz” starterem w Biegu Niepodległości

„Biało - Czerwony Bieg Niepodległości”, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, był tradycyjnie jednym z punktów obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Na starcie Biegu (dystans: z parku im. Rogera Goemaera'a do... parku im. Rogera Goemaera'a z nawrotem na wzgórzu św. Brunona), jak co roku poprzedzonego wyrzutem białego i czerwonego proszku holi, stanęło około 100 miłośników czynnego wypoczynku. Wynik nie był tu sprawą pierwszoplanową, ale z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, iż w kategorii męskiej (i open) najszybciej na „kresce” zameldował się **Dominik Grzech**, który wyprzedził **Marcina Orszewskiego** i **Marka Kołakowskiego**. Najlepszą biegaczką okazała się natomiast **Michalina Wawer**, a na podium stanęły także: **Weronika Dobosz** i **Małgorzata Konopko**. **bz**



Przed startem uczestnicy wyrzucili w górę biały i czerwony proszek holi



Finiszuje Dominik Grzech, zwycięzca listopadowego Biegu

## „Medyk” ósmy, piątka giżycczan z czterema krążkami

Reprezentanci MKS Medyk Giżycko zdobyli 30 medali podczas XV Międzynarodowych Zawodów o Puchar Burmistrza Giżycka, zorganizowanych z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W dwudniowej imprezie (16-17 listopada) uczestniczyło około 350 młodych pływaków z 22 klubów z Polski, Litwy i Białorusi.

W punktacji zespołowej giżycki „Medyk” uplasował się na 8. pozycji, z klubów Warmii i Mazur ustępując jedynie UKS MOS Elk (28 krążków, ale więcej złotych). Z naszych reprezentantów najczęściej na podium stawali: **Natanieł Janicki**, **Milena Gritzner**, **Natalia Polasik**, **Maciej Woronko** i **Monika Kułakowska** – wszyscy wywalczyli po cztery medale. Trzykrotnie na „pudło” zapraszana była natomiast **Julia Wiszniewska**. **bz**

### MIEJSCA PŁYWAKÓW MKS MEDYK GIŻYCKO

#### 10 LAT I MŁODSI

**Natanieł Janicki** – 1. na 100 m st. zmiennym, 1. na 100 m st. klasycznym, 2. na 50 m st. klasycznym, 2. na 50 m st. motylkowym; **Milena Gritzner** – 2. na 100 m st. klasycznym, 2. na 50 m st. motylkowym, 3. na 50 m st. klasycznym, 3. na 100 m st. zmiennym; **Franciszek Kloc** – 15. na 50 m st. grzbietowym, 20. na 50 m st. dowolnym; **Pola Sylwestrzak** – 17. na 50 m st. grzbietowym, 24. na 50 m st. dowolnym; **Marcin Odojewski** – 20. na 50 m st. grzbietowym, 23. na 50 m st. dowolnym

#### 11 LAT

**Paweł Odojewski** – 10. na 50 m st. grzbietowym, 25. na 50 m st. dowolnym

#### 12 LAT

**Marianna Gritzner** – 5. na 200 m st. zmiennym, 7. na 100 m st. klasycznym, 10. na 50 m st. klasycznym; **Julia Polasik** – 3. na 200 m st. grzbietowym, 8. na 100 m st. grzbietowym, 9. na 100 m st. klasycznym, 12. na 50 m st. klasycznym; **Filip Wiszniewski** – 4. na 200 m st. klasycznym, 8. na 100 m st. zmiennym, 9. na 100 m st. klasycznym, 25. na 50 m st. dowolnym; **Maja Juchniewicz** – 10. na 50 m st. grzbietowym, 12. na 100 m st. klasycznym, 15. na 50 m st. klasycznym, 16. na 50 m st. dowolnym

#### 14 LAT

**Maciej Woronko** – 2. na 100 m st. dowolnym, 2. na 200 m st. dowolnym, 3. na 50 m st. motylkowym, 3. na 400 m st. dowolnym; **Jędrzej Turlński** – 1. na 200 m st. klasycznym, 3. na 100 m st. klasycznym, 4. na 100 m st. zmiennym, 5. na 200 m st. dowolnym, 6. na 50 m st. motylkowym; **Antoni Korsak** – 2. na 50 m st. grzbietowym, 7. na 50 m st. motylkowym, 7. na 50 m st. dowolnym, 8. na 100 m st. dowolnym; **Karolina Korenik** – 1. na 50 m st. motylkowym, 5. na 50 m st. dowolnym; **Mikołaj Gritzner** – 4. na 50 m st. klasycznym i 4. na 100 m st. klasycznym

#### 15 LAT

**Iga Grygienca** – 1. na 50 m st. motylkowym, 2. na 50 m st. dowolnym; **Julia Wiszniewska** – 2. na 100 m st. zmiennym, 2. na 50 m st. motylkowym, 3. na 50 m st. klasycznym

#### 16 LAT I STARSI

**Monika Kułakowska** – 1. na 50 m. stylem grzbietowym, 1. na 50 m st. motylkowym, 1. na 50 m st. dowolnym, 2. na 50 m st. klasycznym; **Natalia Polasik** – 2. na 100 m st. dowolnym, 2. na 200 m st. dowolnym, 2. na 100 m st. klasycznym, 2. na 100 m st. grzbietowym

## Niepodległościowe piłeczki odbijanie

Amatorzy celuloidowej piłeczki znowu nie zawiedli. W Międzynarodowym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Giżycka, zorganizowanym w Szkole Podstawowej nr 1 już po raz dziewiętnasty, o zwycięstwo w kilkunastu kategoriach ubiegało się 120 zawodniczek i zawodników z Podlasia, Warmii i Mazur (21 młodych giżycczan) oraz goście z Litwy. Zawody były imprezą towarzyszącą obchodom Narodowego Święta Niepodległości. A oto miejsca, na których turniej ukończyli reprezentanci Giżycka: **skrzaty dziewczynki** – 1. **Anna Ostrowska**, 5-6. **Iga Baniewska**; **skrzaty chłopcy** – 4. **Bartosz Orzoł**, 5-6. **Bartosz Jurski** i **Maciej Ptak**, 7-8. **Kacper Piłasewicz** i **Hubert Orłowski**, 9-10. **Filip Romańczyk** i **Kuba Krawczuk**; **żaczki** – 4. **Lena Piłasewicz**; **żaki** – 4. **Kamil Kresin**, 5-6. **Paweł Ciak**, 7-8. **Krzysztof Zera**, 9-12. **Szymon Sawiński**, **Kacper Sławiński** i **Szymon Skura**, 13. **Dominik Piłasewicz**; **młodziczki** – 2. **Julia Ozygała**, 3. **Anna Matelska**, 5. **Natalia Masiulaniec**; **młodzicy** – 7-8. **Dawid Ozygała**. Puchary i nagrody medalistom wręczyli: burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz** i dyrektor SP 1 **Marina Rudis - Rodak**. **bz**

## Być może przyjedzie, ale na pewno nie zagra

Przed nami coroczny Turniej Piłkarski Łukasza Brozia. To będzie szósta edycja imprezy, ale pierwsza, w której jej patron nie pojawi się na parkiecie w roli zawodnika. Pod koniec listopada popularny „Diabeł” przeszedł bowiem operację kolana po zerwaniu więzadeł krzyżowych. Na boisko giżycczanin, reprezentujący obecnie barwy wrocławskiego Śląska, wróci najwcześniej za pół roku.

**Łukasz Broż** wyraźnie przeżywa we Wrocławiu drugą piłkarską młodość – w tym sezonie 34-letni obrońca zdobył aż trzy gole, a swoją grą walnie przyczynił się do znakomitych wyników drużyny ze stolicy Dolnego Śląska (niespodziewanie walczącej w tym roku o najwyższe cele). Koszmarnej kontuzji „Diabeł” doznał podczas treningu przed meczem z Wisłą Kraków. Uraz nie tylko wykluczył go z gry w turnieju w Giżycku, ale pod ogromnym znakiem zapytania postawił w ogóle jego przyjazd do rodzinnego miasta. W chwili, gdy oddawaliśmy do druku ten numer „Mojego Giżycka”, nie było jeszcze decyzji piłkarza w tej kwestii. Przypomnijmy, że tegoroczne wydarzenie, organizowane przez Szkołę Piłkarską „Gol” we współpracy z Urzędem Miejskim i MOSiR, odbędzie się 28 grudnia (sobota) na pięciu obiektach. Podczas turnieju planowana jest m.in. licytacja gadżetów i piłkarskich pamiątek, z której dochód zostanie przeznaczony na leczenie 10-letniej **Michalinki Kozłowskiej**, od kilku tygodni dzielnie walczącej z glejakiem mózgu. Licytacja przewidziana jest w trakcie „Turnieju z Gwiazdami” w hali COS-OPO (od godz. 16.00), wieńczącego grudniowe zmagania. Wcześniej (od godz. 9.00) w tym miejscu oraz w halach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Szkoły Podstawowej nr 3, Zespołu Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu, a także na sztucznym boisku pod balonem przy wilkaskim ośrodku „Resort Niegocin” swoje umiejętności prezentować będą adepci futbolu w wieku od sześciu do dwunastu lat. Gwarantujemy, że będzie na co popatrzeć!

**Bogusław Zawadzki**



Giżycczanin Łukasz Broż jest czterokrotnym mistrzem Polski. W swojej karierze trzy razy przywdziewał koszulkę z orzełkiem na piersi

## U piłkarzy już zima, długi rozbrat z ligową „kopaną”

Siedemnaście ligowych meczów rozegrali w tym sezonie czwartoligowi futboliści Mamr Giżycko. Dziewięć z nich „Gieksa” zakończyła zwycięsko (pięć wyjazdowych), w siedmiu lepsi okazali się rywale, jedno spotkanie nie wyłoniło triumfatora. Po rundzie jesiennej i rozegranych awansem dwóch kolejkach rundy wiosennej nasz zespół z dorobkiem 28 punktów plasuje się na piątej pozycji w stawce szesnastu ekip (strata do zajmujących trzecie miejsce rezerw olsztyńskiego Stomilu wynosi 8 „oczek”). Piłkarze z Niegocina zdobyli jesienią aż 42 gole (skuteczniej zagrały tylko cztery zespoły), tracąc 29 bramek (ośmiu rywali spisali się lepiej w defensywie). Na listę strzelców wpisało się jedenastu graczy Mamr, a najwięcej trafień zaliczyli: **Mateusz Skonieczka** (11), **Radosław Gulbierz** (8), **Rafał Darda** i **Paweł Dymiński** (po 5). Trwa przerwa zimowa. Giżycczanie do treningów wrócą 13 stycznia (już pod wodzą nowego trenera **Przemysława Łapińskiego**), a w okresie przygotowawczym rozegrają kilka sparingów (wszystkie poza Giżyckiem). Powrót na ligowe boiska planowany jest pod koniec marca.

**bz**



Mateusz Skonieczka (przy piłce) był jesienią najsukcesyjnym piłkarzem „Gieksy”

Fot. Bogusław Zawadzki

## Prawie sto meczów, koronacja w lutym

Czternaście zespołów (o pięć więcej niż rok temu) rozpoczęło 30 listopada rywalizację o mistrzostwo Giżycka w halowej piłce nożnej. Wśród faworytów wymienia się medalistów z poprzedniego sezonu, czyli Piekarnię Krukłanki, Oleńkę i Hotel Robert's Port, oraz Blaugranę, czyli najlepszy w ostatnich latach „orlikowy” team. W pierwszej rundzie zmagają, zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, drużyny grają systemem „każdy z każdym” (mecze w soboty i niedziele w hali

MOSiR przy Szkole Podstawowej nr 4, wstęp wolny). Ta faza rozgrywek zakończy się 25 stycznia 2020 roku, po niej najlepsze cztery zespoły awansują do play-offów, będących jednocześnie półfinałami. W lutym zwycięzcy dwumeczów spotkają się w wielkim finale, przegrani zagrają o trzecie miejsce. A zatem przed nami prawie sto meczów, znacznie więcej pięknych goli i wiele emocji. Terminarz rozgrywek, wyniki i aktualną tabelę znajdą Państwo na stronie [mosir.gizycko.pl](http://mosir.gizycko.pl).

**bz**

## „Czarne Pantery” z pierwszymi punktami na lodzie

Giżyckie „Czarne Pantery” zainauguowały sezon lodowy. W pierwszej edycji Pucharu Polski Masters w łyżwiarstwie szybkim na nowoczesnym torze w Tomaszowie Mazowieckim wystąpiło 11 naszych reprezentantów. Większość z nich wróciła do domu z punktami za lokaty w czołowej dziesiątce.

Przedstawicielki pięci pięknej rywalizowały na dystansach 500 i 1500 metrów, a najlepsza z giżyckich łyżwiarek okazała się **Beata Zajączkowska** (330 pkt). **Anna Gadomska** wywalczyła 250 „oczek”, **Anna Stankiewicz** – 190, a na konto **Heleny Powierży** wpłynęło 155 punktów. Wśród panów w najlepszym humorze z Areny Lodowej wrócił **Zdzisław Maliszewski**, który poza pierwszą dziesiątką uplasował się tylko na najkrótszym dystansie 500 m. W trzech pozostałych startach (1000, 15000 i 3000 m) zgromadził natomiast 120 punktów. **Mariusz Gabryszak** „wyjeździł” 75 „oczek”, a **Leszkowie: Lachowicz i Cywiński** – odpowiednio 25 i 20. W Tomaszowie Mazowieckim nasze miasto reprezentowali również: **Bogdan Głodowski, Andrzej Bartłoczek i Sergiusz Richter**.

**Bogusław Zawadzki**



Fot. Archiwum prywatne

„Czarne Pantery” w supernowoczesnej „Arenie Lodowej”

## Mamy olimpijczyka!

Co prawda Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży to nie to samo co Igrzyska Olimpijskie, ale w niczym nie umniejsza to sukcesu giżycczyna **Grzegorza Fila**, który w niezłym stylu wywalczył awans właśnie na OOM w szachach (ranga finału mistrzostw kraju). Podopieczny trenera **Henryka Gudojcia** nie był wymieniany wśród faworytów listopadowego półfinału Mistrzostw Polski do lat 11, rozegranego w Ustroniu. Według rankingu klasyfikowany był bowiem na 20. pozycji w stawce 50 startujących, a do elitarnego grona kwalifikowała się jedynie czołowa dziesiątka. I właśnie na 10. miejscu trwające tydzień zawody ukończył zawodnik Debiut GCK Giżycko, który – co ciekawe – w Ustroniu nie zaznał goryczy porażki, odnosząc trzy zwycięstwa i remisując z sześcioma rywalami. O mistrzostwo Polski **Grzegorz Fil** powalczy z 51 najlepszymi w kraju szachistami do lat 12. Turniej finałowy odbędzie się na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku w województwie świętokrzyskim. **bz**



Fot. Bogusław Zawadzki

Grzegorz Fil z trenerem Henrykiem Gudojciem

## Mocniejsze tylko Litwinki

Szczypiornistki MTS Giżycko zajęły drugie miejsce w XIV Andrzejkowym Turnieju Piłki Ręcznej Młodziczek. W dwudniowej imprezie w Giżycku podopieczne **Andrzeja Paszkiewicza** pokonały UKS Jaćwingowie Gołdap 26:18 i UKS Olimpijczyk Kowalewo Pomorskie 27:24, a w decydującym o zwycięstwie w imprezie meczu uległy litewskiemu zespołowi Alytus SRC 20:24. Do najlepszej siódemki turnieju wybrano trzy giżycczanki: **Oliwię Siedlecką, Zofię Szudrę - Roszko i Dominikę Chełkowską**. Ta ostatnia z 31 trafieniami zajęła trzecią pozycję w klasyfikacji najsukuteczniejszych zawodniczek. **bz**



Fot. Bogusław Zawadzki

Szczelna defensywa to połowa sukcesu, co szczypiornistki MTS Giżycko (zielone koszulki) potwierdziły w meczu z Jaćwingami Gołdap

## Pod siatką „w kratkę”

Listopad nie był już tak udany dla siatkarki Masurii Volley Giżycko jak październik. Po trzech pewnych zwycięstwach nasi trzeciogowcy grali „w kratkę”, przegrywając po 1:3 z KPS Gietrzwałd i KSD Energoutil Elk oraz pokonując 3:0 SMS Ostróda. Ostatni w 2019 roku mecz drużyna z Giżycka rozegra w sobotę (7 grudnia), a jej przeciwnikiem będzie bardzo wymagający Team Cresovia Górowo Iławeckie (godz. 17.00, hala Zespołu Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu). Wstęp wolny, kibice mile widziani. **bz**



Fot. Bogusław Zawadzki

Na takie bloki siatkarki Masurii Volley kilka razy „nadziali się” gracze SMS Ostróda